Nr. 118. Piątek, 24. Maja 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo handlu nadało posadę kontrolora starszemu oficyałowi pocztowemu Władysławowi **Rutkowskiemu** w Kołomyi, oraz zamianowało kontrolorami oficyałów pocztowych: Aleksandra **Orłowskiego** i Michała **Knycza** w Krakowie, Antoniego **Bezdeka** we Lwowie, Mauryceg Spamera w Tarnowie, Leona **Gockiego** we Lwowie, Wiktora **Kuczyńskiego** w Stryju dla Rzeszowa, Jana **Stanę** w Dąbrowie dla Krakowa, Włodzimierza **Czerwińskiego** w Brodach dla Tarnopola, Władysława **Dorożyńskiego** w Stryju dla Podwołoczysk, Adama **Bogdaniego** w Wadowicach dla Rzeszowa, Piotra **Kutkowskiego** w Stanisławowie dla Lwowa, Arona **Karola** i Jakóba **Osowskiego** we Lwowie.

Prezydent wyższego sądu krajowego w Krakowie zamianował przy tymże wyższym sądzie krajowym: oficyała rachunkowego Stanisława **Krupickiego** rewidentem rachunkowym, asystenta rachunkowego Józefa **Tobiczyka** oficyałem rachunkowym i praktykanta rachunkowego Ludwika **Orzelskiego** asystentem rachunkowym.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanej budowy kolei lokalnej Nowy Targ-Suchahora odbędzie się od dnia 14—21 czerwca 1901 a rozpocznie się dn. 14 czerwca 1901 o godzinie 9 rano na dworcu kolejowym w Nowym Targu.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w urzędach gminnych Nowy Targ, Zaskale, Ludzimierz, Rogóżnik, Stare Bystre, Wróblówka, Czarny Dunajec, Chochołów, Podczerwone, oraz w kancelaryi obszaru dworskiego w Ludzimierzu przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Nowym Targu lub przy rozprawie komisyjnej.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 maja b. r. do l. 53.595, z zawiadomieniem, że węgierskie ministerstwo rolnictwa zniosło zakaz wprowadzania świń do Węgier z powiatów galicyjskich Bohorodczany i Nadwórna, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 maja.

Exposé
P. Ministra spraw zagranicznych
hr. Gołuchowskiego.

Na posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej, odbytem w Wiedniu wczoraj po południu, wygłosił Pan Minister hr. Agenor **Gołuchowski** obszerny wywód o sytuacyi w zakresie zagranicznej polityki Monarchii. Według otrzymanej wczoraj wieczorem depeszy, Pan Minister rozpoczął od przedstawienia sytuacyi w Chinach. Hr. Gołuchowski zaznaczył, że dla Austro-Węgier już od pierwszej chwili nie było w sprawie chińskiej wątpliwości, iż udział Monarchii we wspólnej akcyi mocarstw winien obracać się tylko w szczupłych granicach, wytyczonych przez stosunkowo nie wielkie interesa Austro-Węgier w państwie chińskiem, oraz że granice te mogły doznać pewnego rozszerzenia tylko ze względu na obowiązki, jakie na Monarchię nakłada jej wielkomocarstwowe stanowisko. Tak więc było rzeczą niemożliwą odmówić współdziałania Austro-Węgier we wspólnej, niezbędnej, a nie dającej się z góry dokładnie określić akcyi mocarstw, — z drugiej strony jednak było zarazem rzeczą potrzebną unikać wszystkiego, co mogłoby było Monarchię zawikłać w awanturnicze przedsięwzięcia, mogące mieć daleko idące konsekwencye. Wysłanie małej eskadry do Taku, wysadzenie na ląd kilkuset żołnierzy pod dowództwem oficerów, miało na celu w pierwszej linii osłonę austro-węgierskiego poselstwa, zarazem jednak miało także zadokumentować współudział Austryi w akcyi zbiorowej. Z góry wykluczoną była myśl, by akcyę tę miano wyzyskać do utorowania formalnej polityki kolonialnej. Pan Minister przypomniał wielokrotnie wykazywane, a główne w naturze prawnopaństwowej struktury Monarchii austro-węgierskiej tkwiące przyczyny, które nabywanie posiadłości kolonialnych zamieniłyby w źródło rozlicznych ciężarów, oraz zaznaczył, że już co najmniej nadawałyby się do tego Chiny, a to zarówno z powodu odległości podstawy operacyjnej, jak i z powodu specyalnych stosunków tamtejszych, wymagających niezwykłego wytężenia sił wojskowych i finansowych. Trzeba było zatem w całej tej sprawie kierować się jak największą ostrożnością. Doświadczenia ostatnich miesięcy powinnyby usprawiedliwić to stanowisko Rządu, także i w obec tych, którzy Rząd w swoim czasie chcieli skłonić do bardziej czynnego wystąpienia. Choćby trochę tylko intenzywniejsza akcya mogła już była łatwo wprowadzić Monarchię w przymusowe położenie, które byłoby skrępowało swobodę postępowania Austro-Węgier, podczas gdy mocarstwową potęgę Monarchii należy zachować nieuszczuploną na wypadek, w którym byłyby w grze ważniejsze, bliższe interesy.

P. Minister przypomniał niebezpieczeństwa, trudy i dzielną postawę członków austro-węgierskiej misyi, oraz chlubne czyny żołnierzy i oficerów austro-węgierskiej marynarki.

Hr. Gołuchowski naszkicował dalej znane zasady rokowań pokojowych, zaznaczając, że ponieważ układy nie są jeszcze ukończone, musi zachować w sprawie tej pewną rezerwę. Solidarne postępowanie mocarstw będzie miało doniosłość także i przy załatwieniu nierozstrzygniętych jeszcze postulatów. Zaspokojenie żądań w sprawie wynagrodzenia szkód i strat wymagać będzie pewnego czasu, ponieważ zależne jest od wyboru dostatecznej poręki dla potrzebnej do tego celu, znaczniejszej pożyczki. Jest rzeczą w wysokim stopniu pożądaną, ażeby spłata wynagrodzenia strat nastąpiła od razu a nie w rocznych ratach, by w ten sposób można było całą tę akcyę możliwie najszybciej zakończyć. Suma wynagrodzenia, której zażądały Austro-Węgry odpowiada faktycznym wydatkom i stratom; w ten sposób Monarchia prawdopodobnie nie będzie potrzebowała ponosić żadnych ofiar finansowych. Zajęcie terenu w Tientsinie w celu utworzenia tam konsulatu i ewentualnie osady handlowej, nie mogło być odroczone, ponieważ dotyczący plac był już ostatnim, który się do tego celu nadawał. Prawa zwierzchnicze Chin co do tego terytoryum pozostały nienaruszone, a uregulowanie żądań Chin z tytułu odstąpienia terytoryum pozostawiono do czasu, w którym przeprowadzoną będzie likwidacya odszkodowania dla Austro-Węgier. Zajęcie zatem tego terytoryum nie kryje w sobie żadnych niebezpieczeństw, a nie mają podstawy także daleko sięgające kombinacye, jakoby było ono punktem wyjścia dla formalnej akcyi kolonialno-politycznej.

Przechodząc do bliżej obchodzących Europę interesów stwierdził P. Minister, iż pomimo ujawniających się kilkakrotnie niepokojących symptomów powiodło się zapewnić wypadkom przebieg spokojny, do czego, być może przyczyniły się także zdarzenia wschodnio-azyatyckie, albowiem zajęte nimi mocarstwa tem gorliwiej starały się o to, aby z naciskiem przeciwdziałać wszystkiemu, co mogłoby sprowadzić przykre komplikacye. O ile z tego da się wyciągnąć niezawodny wniosek na przyszłość, nikt już dzisiaj nie może na pewno powiedzieć, a to ze względu na stosunki na najbliższym wschodzie, albowiem tam nawet istniejące na szczęście dobre porozumienie między Austro-Węgrami i Rossyą nie zawsze jest w stanie oddziaływać skutecznie. Chociaż porozumienie to oddało już godne uznania usługi interesom pokojowym, byłoby to malowaniem rzeczy w zbyt jasnych barwach, gdyby się przedstawiało te ścisłe porozumienie jako *panaceum* przeciw wszelkim niespodzian-

---

18)

ZYGMUNT SARNECKI.

NIE TWOJA.

(Ciąg dalszy).

Paplała nadto długo:

— Szczęścia w tem małżeństwie nie będzie.... o! nie.... Stanisława i pan Aleksander nie dla siebie stworzeni. Z dwóch odmiennych glin Bóg ich ulepił. To też nie rozmawiają z sobą wcale, a gdy z konieczności przyjdzie im zamienić jakieś słówko, ona zasłania śliczną buzię rękami, a jemu, patrzącemu na nią z litością, łzy stoją w oczach. Wszyscy troje niby pozornie spokojni, ale strasznie smutni. Helena, jak pan wie, i dawniej śniada, teraz zczerniała na twarzy tak, że aż spojrzeć przykro! Zrobiła się przytem jakaś niemiła, nerwowa, opryskliwa.... i skryta. Nie zdradza się przed nikim z zamiarami swymi na przyszłość. Z jej rozkazu przerwano sporządzenie wyprawy. Bieliznę zaś i suknie, już uszyte, na gwałt wyprzedano. Ten dumny sztycharz, czy tam rzeźbiarz, powiedział podobno, że chce wziąć żonę w jednej koszuli. Co prawda, Stasia i bez koszuli coś warta, zawsze jednak to nieładnie z jego strony! Sprawił jej sam, do ślubu, za własne pieniądze, jakiś szlafroczek.... bo inaczej tej tuniki greckiej nazwać nie mogę. Szanująca się „młodsza“ nie włożyłaby tego w dniu tak uroczystym. Ale biedna narzeczona nie troszczy się o stroje. Chodzi jak trup blada, tylko siostrę od rana do wieczora po rękach i nogach całuje, zaklinając, żeby się nie martwiła. Przywiązanie ich wzajemne w podziw mnie wprawia. Wydaje mi się nawet.... nienaturalnem. Bo przecie kochać mężczyznę stokroć przyjemniej, zwłaszcza.... bez komplementu.... gdy się ma do czynienia z tak przystojnym i sympatycznym, jak pan, kawalerem. Zacięła się.... i o pojednaniu nie chce słyszeć. Ile razy ją zaczepiłam, ona: nie, nie i nie! Powiadam panu, że obecnie nie znalazłby żadnej przyjemności w jej towarzystwie. Więc radzę dać za wygranę. W pierwszej chwili może ci to być przykrem, nie przeczę.... ale cóż robić? Przecierpisz, przebolejesz czas jakiś.... potem, nie wątpię, że nowe uczucie cierpienia twoje ukoi. Nieraz patrzałam z bliska na różne awantury sentymentalne, wiem zatem z doświadczenia, że druga miłość zaciera wspomnienie o pierwszej, trzecia o drugiej i tak dalej. Proszę mi wierzyć.... i czemprędzej w innej się zakochać. To jedynie dobre i wypróbowane lekarstwo!

Ale trajkotanie pani Emilii nie pocieszyło Hilarego. Panując nad sobą, chociaż rzeczywiście zgnębiony i na wpół nieprzytomny, wyczekiwał ślubu, w mniemaniu, że Stasia nikomu prócz niego wiary i miłości małżeńskiej ślubować nie może. Gdy pokojówka aktorki zawiadomiła, że obrzęd odbyć się ma nazajutrz rano, spędził noc całą bezsennie, nie stracił jednak jeszcze nadziei. Sądził, że nadprzyrodzona jakaś interwencya nie dopuści, by się stało to, czego sobie tak bardzo nie życzył. Myśl sama, że jedna stuła dotknie równocześnie ręki ukochanej i rywala, napełniała serce jego wstrętem i rozpaczą. O świcie pojechał do oddalonego od środka miasta kościółka, i zastawszy już drzwi rozwarte, wszedł do świątyni. Ukrył się za filarem. w pobliżu wielkiego ołtarza. Czekał nieruchomy, jakby w posąg zmieniony. Patrzył i słuchał — przedewszystkiem słuchał. W godzinę potem zatętnił dzwonek. Kapłan stał na stopniach, pokrytych kobiercem. U stóp jego klęczała para, którą Hilary poznał od razu, chociaż coś, niby mgła błękitna zasłoniła mu nagle oczy. Gdy panna młoda szeptem, ale wyraźnie powtórzyła za księdzem słowa przysięgi, stracił zmysły i zwalił się cicho na kamienną posadzkę.

Nikt z orszaku ślubnego, składającego się tylko z Heleny i dwóch świadków (jeden z nich był inżynier, starszy brat Aleksandra) nie zwrócił na to uwagi. Dopiero po odjeździe nowożeńców, zakrystyan zapalając lampkę przed obrazem, pod którym leżał młody człowiek, potknął się o jego ciało. Przerażony, przywołał policyę. W kieszeni zemdlonego znaleziono bilety wizytowe z adresem, odwieziono go więc do mieszkania. Lekarz wezwany stwierdził, że stan jest niebezpieczny, grozi bowiem zapaleniem mózgu. Zatelegrafowano do ojca. Przybył pociągiem wieczornym. Wraz z siostrą miłosierdzia, niebacząc na swój wiek podeszły i własne dolegliwości, przepędził przy łożu syna kilka miesięcy, otaczając chorego serdeczną opieką i pieczołowitemi staraniami. Siły fizyczne młodzieńca walczyły długo z czyhającą u jego wezgłowia śmiercią; w końcu odniosły zwycięstwo. Gdy wstał, nikt przy nim o Stasi nie mówił, on także nikogo o nią nie pytał. Czas pewien, codziennie, przeglądał afisze teatralne, szukając w nich nazwiska Heleny. Nie znalazł. Ślad wszelki stosunków, łączących go z aktorką i jej siostrą, zatarł się wkrótce zupełnie.

Wszystko to dawno.... bardzo dawno.... rozpłynęło się w toniach zapomnienia.

Nagle, dzisiejszy list Stanisławy, niby promyk nadziei i szczęścia, rozdarł chmury, zasłaniające przeszłość. Ukazały się za niemi obrazy — miraże odległe — naprzemian wesołe i smutne, wszystkie jednak mu drogie, jak miniona młodość. Przejęty na wskróś ich zmartwychwstałą świeżością, opanowany czarem wskrzeszonych wspomnień, nie czuł w około siebie teraźniejszości. Biegł do hotelu, pewny, że jak w wiośnie życia pędzi na schadzkę.... do pierwszej, ślicznej, ubóstwianej kochanki, uśmiechniętej radością niewinnego dziecka.... miłującej go uczuciem słodkiem, jak miody Hymetu.... oczekującej na niego z płomieniem miłości w turkusowych oczach.... ubranej, jak niegdyś w Teresinie, w muślinową sukienkę, odsłaniającą szyję łabędzią, część gorsu białego, i nagie ramiona, któremi obejmie luby i do łona przyciśnie. Ona taka dobra!... przebaczyła mu pewnie.... i dla tego do siebie wzywa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kom. P. Minister przestrzega poważnie przed tego rodzaju zapatrywaniem. Porozumienie z r. 1897 dostarcza bardzo cennych rękojmij przeciw szkodliwemu oddziaływaniu wypadków bałkańskich na austro-rossyjskie stosunki; byłoby atoli polityką strusią wysnuwać stąd wniosek, że mogłoby ono powstrzymać wszelkie wybuchy.

Pewne nieprzyjazne objawy znaglają do podwójnej czujności, aby pewnego dnia nie znaleść się w obec położenia, któregoby nie podobna było spokojnie przyjąć. Niezawodnem jest, że Austro-Węgry nie dążą do żadnych terytoryalnych korzyści kosztem innych. Rozszerzając ciągle niesmaczne legendy, niezgodne z tem co wyżej powiedziano, niezbyt wybredni plotkarze mają na celu tylko zmobilizowanie opinii publicznej przeciw Austro-Węgrom, a to, aby uzyskać osłonę dla własnych machinacyj. Tak samo, jak Austro-Węgry nie myślą o rozszerzeniu swojego stanu posiadania, tak samo też nie mogą zezwolić na zamachy przeciw istniejącemu politycznemu porządkowi lub na zmiany, któreby wyrządzały szkodę ich żywotnym interesom, albo zagrażały mocarstwowemu ich stanowisku. Utrzymywać je w stanie nienaruszonym będzie zawsze kulminacyjnym punktem polityki wschodniej Austro-Węgier, które też nie wahałyby się ani chwili wystąpić z jak największą stanowczością przeciw wszelkim zabiegom, zmierzającym do użyczania pomocy dla tego rodzaju konstelacyj. W tej mierze nie może i nie powinna istnieć żadna wątpliwość.

Do krytycznych objawów na Bałkanie, na które w sposób szczególniejszy zwrócona jest uwaga Austro-Węgier, należy obecna w ścisłym związku z kwestyą macedońską pozostająca agitacya Bułgaryi, a to zarówno z powodu niebezpieczeństwa dla stosunku Bułgaryi do mocarstwa zwierzchniczego jakotež z powodu fatalnego wpływu na [illegible] innych. Dziś gdy agitacye komitetu [illegible] rewolucyjnego w Bułgaryi do[illegible]prowadziły już do godnego ubolewania naprężenia pomiędzy gabinetami bukaresztеńskim i sofijskim i spotęgowały zaniepokojenie krajów sąsiednich, można przewidzieć nawet bez daru proroczego następstwa, jakie mogłyby dla ogólnego położenia na Bałkanie wyniknąć z ewentualnego ostrego zatargu. Mocarstwa nie szczędziły dobitnych upomnień rządowi bułgarskiemu, któremu nie można oszczędzić zarzutu, iż przez zbyt opieszałe tolerowanie wypadków ponosi poniekąd winę obecnego stanu rzeczy; rząd ten jednakże, uwzględniając otrzymane rady, chwycił się w ostatnim czasie zarządzeń, wskazujących na to, że ma chwalebny zamiar postawienia wreszcie zapory szalonej agitacyi komitetu, który stał się formalnym rządem ubocznym. Byłoby niezmiernie pożądaną rzeczą, aby obecne prawidłowe zachowanie się Bułgaryi znalazło uzupełnienie w ulepszeniu stosunków administracyjnych w wilajetach macedońskich, albowiem zarządzenia represyjne, jakie przedsięwziął rząd turecki na wielkie rozmiary, nie wystarczą same przez się do trwałego uspokojenia. Niestety tamtejsze stosunki pozostawiają niejedno do życzenia. Zwrot, jakiego dokonała Bułgarya, jest faktem pocieszającym, a księstwu należy tylko usilnie doradzać, aby wytrwało na drodze, na którą weszło, albowiem tylko o tyle, o ile okaże się żywiołem pokoju i porządku, może liczyć na sympatye Europy, a jak ona jest dla niego cenną, miało już sposobność niejednokrotnie doświadczyć.

W Serbii obiecują sobie po nowej konstytucyi ustalenia politycznego położenia i pragną skierować wszystkie siły ku uzdrowieniu ustroju państwowego. Austro-Węgry mogą Serbii życzyć tylko powodzenia, mając nadzieję, iż będzie ona zarazem unikać wszystkiego, co mogłoby nadwerężyć dobre jej stosunki z Austro-Węgrami i oziębić życzliwość Monarchii dla sąsiedniego państwa serbskiego.

Zadowalające uregulowanie turecko-greckiej handlowo-konsularnej konwencyi, a to dzięki sądowi polubownemu konferencyi ambasadorów w Konstantynopolu, przyczyni się niezawodnie znacznie do utrwalenia przyjaznych stosunków pomiędzy Turcyą a Grecyą, może być przeto uważane jako objaw uspokojenia.

Co się tyczy ogólnego kierunku zagranicznej polityki Austro-Węgier, to stwierdził P. Minister ponownie, że polityka ta obraca się ciągle w należycie ubezpieczonych granicach ścisłego związku z mocarstwami sprzymierzonymi, równolegle zaś pielęgnowane są pełne zaufania stosunki do innych mocarstw, przedewszystkiem zaś do sąsiedniej Rossyi. — Utrzymanie tej podstawy, która w ciągu lat okazała się wielce korzystną dla ogólnych interesów pokojowych, jest naszem bezustannem dążeniem, a możemy niezawodnie żywić zupełnie uzasadnioną nadzieję, że w niej i w przyszłości także nic się nie zmieni. Tendencya różnych systematycznie rozsiewanych pogłosek celem zachwiania wiary w trwałość trójprzymierza zbyt jest przeźroczystą, aby nie miała być odrazu tak ocenioną, jak na to zasługuje. Tego rodzaju baśnie nie zasługiwałyby [illegible] na osobną wzmiankę, gdyby do [illegible] dotychczasowej krecie j roboty pewnych dobrze znanych żywiołów nie [illegible] przyłączały się tendencye innych kół, które usiłują kwestye politycznego stosunku aliansowego powiązać bezpośrednio z zawarciem pomyślnych traktatów handlowych. Dziś gdy kwestye ekonomiczne nabierają codziennie coraz większego znaczenia, już nie można bronić tezy, że formalna ekonomiczna walka da się zupełnie dobrze pogodzić ze ścisłymi ekonomicznymi stosunkami. Tak tedy jest rzeczą pewną, że ekonomiczny *modus vivendi* musi być szukany i wynaleziony w interesie serdeczności tych stosunków. P. Minister wyraża przekonanie, że przy niedalekich rokowaniach w sprawie traktatów handlowych a to tak z Niemcami jak z Włochami powiedzie się osiągnąć słuszne, wszechstronnie uspokajające załatwienie ewentualnych różnic. Byłoby to jednak strzelaniem daleko po za cel i tylko podsycaniem niebezpiecznej teoryi, gdyby się chciało polityczne przymierza zmierzające ku wyższym celom uczynić wprost zawisłemi od bezwarunkowo zadowalającego ukształtowania handlowo-politycznych kwestyj i podporządkować w ten sposób wymagania racyi stanu względom natury materyalnej. Takie zapatrywanie nie może znaleść odgłosu u obarczonych wielką odpowiedzialnością decydujących czynników ani tu ani gdzieindziej. Korzyści, jakie konstelacya trójprzymierza, wobec jej na wskroś pokojowo-przyjaznego charakteru oraz równomiernego rozdziału praw i obowiązków, nastręcza każdemu ze sprzymierzonych są zbyt widoczne, aby można się ich wyrzec. Byłoby rzeczą niebezpieczną, gdyby w skutek niespotykającego się z żadną zaporą systematycznego podjudzania i uwodzenia szerokich warstw ludności, powstały prądy, które ze względu na swój rozluźniający wszystko i burzący charakter mogły być pożądane tylko dla tych niespokojnych żywiołów, którym obecny stan rzeczy w Europie jest ze zbyt znanych powodów cierniem w oku. Przeciw tego rodzaju prądom należy występować z całą stanowczością, a to przez rzeczowe pouczanie opinii publicznej, aby u niej zbudziło się przeświadczenie, że chociaż sprawy komercyalne wymagają jak najdalej idącego uwzględnienia a najwybitniejszym obowiązkiem Rządu jest występować z całym naciskiem w ich obronie, to przecież związek polityczny nie jest przedmiotem, któryby bez narażenia na niebezpieczeństwo bardzo ważnych interesów mógł być traktowany jako zwykły przedmiot przeznaczony do kompensacyj, a to już z tej przyczyny, że przymierza nie bywają zawierane ze względu na wzajemną uprzejmość, lecz głównie dla tego, że odpowiadają wyższym potrzebom i że w nich znajdują zabezpieczenie wzajemnie wyrównywające się interesa. Tak samo byłoby chybionem wchodzić w tego rodzaju kombinacye z tej tylko racyi, iż one zapewniają korzyści na polu handlowej polityki, tak samo też byłoby rzeczą niewłaściwą odrzucać je z tego powodu, że nie dają tego bezwzględnego zadowolenia, do jakiego by pragnęło się dążyć ze względu na stanowisko ekonomiczne.

A gdy stosunki Austro-Węgier ze Sprzymierzonymi są tak ścisłe i tak silne, to również przyjazne są także i stosunki ich ze wszystkimi innymi gabinetami, z którymi Rząd austro-węgierski zawsze spotyka się w poważnych, szczerych usiłowaniach popierania wszystkiego, co może przyczynić się do utrzymania pokoju. Tej właśnie nieustannej pracy, tym nieustającym zabiegom około wyrównania ewentualnych różnic należy zawdzięczyć, że początkowe obawy, aby sprawa chińska nie odbiła się ujemnie na stosunkach mocarstw, które podjęły się kooperacyi w Chinach, okazały się płonne a tego rodzaju ujemnych następstw szczęśliwie uniknięto. Nie jest też w obec tego nieuzasadnioną nadzieja, że zastosowanego w tej sprawie z tak zadowalającym rezultatem systemu wzajemnego porozumienia się we właściwej chwili i słusznego uwzględnienia wzajemnych interesów, powiedzie się użyć z niemniejszym sukcesem także przy rozwiązywaniu innych zagadnień.

W końcu wspomniał P. Minister o ponownem nawiązaniu dyplomatycznych stosunków z Meksykiem, przez co przy uszanowaniu obustronnych [illegible] czeniom z [illegible] rażanym. [illegible] ków z Mek[illegible] szego bodź[illegible] Węgier. — [illegible] z Australią, wzrastające wychodźtwo do Kanady czyniły niezbędną przemianę kilku honorowych urzędów konsularnych w konsulaty zawodowe; przez to zadośćuczyniono zresztą tylko zasadzie wielokrotnie już przez Delegacye aprobowanej.

To *exposé* P. Ministra przyjęto żywymi oklaskami. Szczególniej dobre wrażenie wywarł ustęp, w którym P. Minister rozproszył legendę, jakoby Austro-Węgry chciały na Bałkanie prowadzić politykę egoistyczną, dalej wywód o trójprzymierzu i ustęp, w którym P. Minister występuje przeciw teoryi, że sojusze polityczne mają być zawisłe od ukształtowania się kwestyj handlowo-politycznych.

Po P. Ministrze przemawiali delegaci: Gyurkovich, Hollo, Rakovsky, Ugron, poczem P. Minister hr. Gołuchowski zabrał ponownie głos, aby odpowiedzieć na różne zapytania. P. Minister oświadczył, że powstanie zatargu pocztowego z Turcyą jest dlań niezrozumiałe; zatarg ten został zupełnie niepotrzebnie wywołany. Administracya pocztowa mocarstw zagranicznych w Konstantynopolu nie opiera się wprawdzie na pisanych ustawach, jednakże co się tyczy Austro-Węgier istnieje ona już od lat 150 i nigdy nie była dotychczas kwestyonowaną. P. Minister dał następnie pogląd na cały ten zatarg. Turcya spodziewała się, iż uda się jej przytem rozdzielić mocarstwa. Zabiegi jej jednakże okazały się płonnymi. Ambasadorowie przyjęli do wiadomości formalne usprawiedliwienie tureckiego ministra spraw zagranicznych i treść tego usprawiedliwienia wciągnęli do wspólnego protokołu, na czem całe zajście można uważać jako załatwione. Co się tyczy porozumienia się z Rossyą, P. Minister wskazał na kilkakrotnie przez niego złożone oświadczenia, wedle których w Petersburgu odbyła się przed 4 laty wyczerpująca wymiana zdań, a ona wykazała, iż między Austro-Węgrami i Rossyą nie istnieją bynajmniej żadne takie różnice, które przy obopólnej dobrej woli, nie dałyby się usunąć w pokojowej drodze ku zadowoleniu obu stron. Można przeto w każdej wysuwającej się na porządek dzienny kwestyi szukać wspólnie takiego wyjścia, które jak najbardziej odpowiadałoby wszelkim uprawnionym interesom, bez wywierania ujemnego wpływu na stosunki pomiędzy Austro-Węgrami i Rossyą. Nie było nigdy mowy o formalnym traktacie lub przymierzu. P. Minister jak najbardziej stanowczo oświadczał się jednak przy każdej sposobności przeciw t. zw. podziałowi sfery interesów, albowiem ma on to do siebie, że przyczynia się tylko do mnożenia punktów spornych. Dążenia obu mocarstw skierowane są zgodnie ku zabezpieczeniu samoistnego bytu państw bałkańskich i pozostawienia tym państwom samym uporządkowanie własnych ich spraw, bez wywierania, na nie jakiegobądź wpływu.

P. Minister wyraził dalej zdziwienie, że del. Rakovsky wytknął, iż w wywodzie ministeryalnym nie ma wzmianki o francusko-włoskiem spotkaniu w Tulonie. Byłoby niewłaściwem, gdyby w wywodzie austro-węgier[illegible] [illegible]dzaju spotkanie podda[illegible] P. Minister oświadczył [illegible]ownie, że uważa trój[illegible]ianą podstawę swojej [illegible]ko uzupełnienie tego [illegible] utrzymanie ze strony uczestników związku o ile możności jak najlepszego porozumienia z innymi mocarstwami. I tak nasze stosunki do Rossyi, powiedział P. Minister, ukształtowały się w ostatnim czasie w sposób szczególnie przyjazny. Jeżeli to samo nastąpi pomiędzy Włochami i Francyą to tem P. Minister nie tylko nie uczuje się zaniepokojonym, lecz będzie widział się zniewolony upatrywać w tem powód do uspokojenia.

Pytanie, czy P. Minister może obecnie na Serbię liczyć tak samo jak przed półtora rokiem jest dla P. Ministra niecałkiem zrozumiałe. Dobre stosunki pomiędzy Austro-Wę-

---

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(André Theuriet, Dans les roses).

VI.

(Ciąg dalszy).

Toucheboeuf potrząsnął głową, drwiący wyraz błysnął mu w oczach a z ust wybiegł szereg tonów niezrozumiałych:

— Pi! pi! pi!... Wcale go nie będziemy rugować, bo byłoby to największem głupstwem.... Utrzymamy go na liście, przeciwnie.... Potem, pan Odoul, albo, pan Blouet, zrobicie drugą listę, z której wykreślicie stronników Charmois, pozostawiając tylko swoich przyjaciół.... Charmois, pewny, że przejdzie, nie będzie nam przeszkadzał.... A raz, kiedy radni zostaną wybrani, ponieważ będziemy w większości, wybierzemy mera, jaki nam się podoba, a ogrodnik zostanie na lodzie.... Oto jest plan! — Ja znam mojego Charmois! — dumny, jak paw; jeżeli nie zostanie merem, poda się do dymisyi jako radny i pozbędziemy się go.... jak myślicie?

— Brawo, Toucheboeuf! — zawołał aptekarz — jesteś zręcznym dyplomatą!

— Niewiem czy jestem dyplomatą — odrzekł kupiec mrugając wymownie oczami i śmiejąc się drwiąco — ale jestem starą małpą, a gdy mnie kto zaczepi, mam zęby i pazury do obrony.

— Panie Toucheboeuf, możesz liczyć na mój głos — wyrzekł obleśnie Odoul, pełen zabobonnego poszanowania dla tego człowieka, który umiał tak zręcznie się mścić.

— I na mój także! — dorzucił Blouet.

— Porozumiejmy się dobrze! — rzekł Toucheboeuf. — Jeżeli przyjmę urząd burmistrza na przyszłych wyborach, to leży równie w moim interesie, jak i w waszym. Chodzi o to, żeby powalić o ziemię natręta, którego wszyscy nie lubimy. A za tem idzie to, że każdy z was powinien dobrze wbić w głowę, że pobijając Charmois, samemu sobie przysługę czyni. Od jutra rozpoczniecie starania i będziecie chodzić koło swoich przyjaciół, aby ich odciągnąć od ogrodnika. Ja z mojej strony obiecuję, że nie założę rąk bezczynnie.... Zrozumieliście?

Potwierdzili gorąco jego słowa i umowa została zawarta. Toucheboeuf napełnił znowu kieliszki.

— Charmois zostanie pobity na całej linii! — zapewniał Blouet.

— Piję za zdrowie naszego przyszłego mera! — rzekł Odoul, skłaniając się przed kupcem.

— Nie tak głośno, — rzekł Toucheboeuf wskazując w stronę okien — mógłby nas kto posłyszeć ze dworu, a nie trzeba, żeby się domyślano, żeśmy się dziś widzieli. Odprowadzę was aż do bramy.

Dwaj radni ubrali się w swoje paltoty i wyszli, oglądając się przezornie, czy ich kto na ulicy nie zobaczy.

Toucheboeuf zostawszy sam, pozamykał drzwi i wrócił do pokoju, gwiżdżąc z cicha, z czystem sumieniem, że nie stracił wieczoru nadaremnie.

Od chwili, gdy w namiocie Colet kupiec dowiedział się o zdradzie Charmois, głównem jego zadaniem było pomścić się gwałtownie. Wszystkie swoje wolne chwile poświęcał na rozmyślaniu o sposobach zemsty, a w nocy śnił o niej. Całymi dniami zbierał nitkę po nitce wszystkie żywioły, wiążąc je z sobą jak sieć tajemniczą, w którą miał zamotać dawnego swego kolegę, a dziś nieprzejednanego wroga. Z uporczywą wytrwałością postanowił sobie zniszczyć jedną po drugiej wszystkie najdroższe nadzieje Charmois. Zaczął od tego, że rzucił się na niewinny stosunek Sabiny z Dezyderym, przerywając w samym zawiązku nadzieje połączenia się młodej pary węzłem małżeńskim. Czuwając bez przerwy nad swoją siostrzenicą, dopiął celu, tak mu się przynajmniej zdawało. Zadowolony, że ojciec martwi się, widząc cierpienia syna, umyślił zadać mu teraz inny cios, jeszcze dotkliwszy i okrutniejszy, zabierając mu popularność, którą Charmois tak cenił. Zwolna odciągnie od niego wszystkich przyjaciół.

— Najświetniejby było — myślał kładąc się do łóżka — żeby tak przyciągnąć którego z jego zięciów na naszą stronę... eh! eh! możeby się to udało, byleby się umieć wziąć zręcznie do tego!...

Nie przypuszczał, że jego przepowiednia tak szybko się spełni. Właśnie nazajutrz rano, gdy własnoręcznie oliwą napuszczał zawiasy u bramy, zeszła się z nim w kurytarzu pani Lavaur. Nieco zawstydzony, że był w wełnianej kamizelce i w sobotach, Toucheboeuf skłonił się z lekka i zmykał do siebie, gdy spostrzegł, że Leontyna za nim idzie.

— Daruje mi pan, panie Toucheboeuf — szepnęła — pragnęłabym z panem chwilkę pomówić...

— Do usług pani... Tylko narzucę coś stosowniejszego na siebie i natychmiast wrócę... Pani może zechce wejść tymczasem do sali jadalnej, gdzie moja siostrzenica dotrzyma pani towarzystwa...

— Przepraszam pana — rzekła pani Lavaur przytrzymując go za ramię — chciałabym pomówić z panem bez świadków.... Chciałabym nawet, żeby nikt nie wiedział o mojej wizycie...

Toucheboeuf spojrzał z podełba na swoją lokatorkę, a potem spostrzegłszy, że była od rana ustrojona w nową suknię, w pelerynkę astrachanową i kapelusz z piórami, wszystko w ciemnych barwach, nie mógł powstrzymać się od złośliwego uśmiechu.

— To co innego... — rzekł prostując się — W takim razie, jeżeli pani miała gdzieś wychodzić, niech pani zechce załatwić swój sprawunek i wróci tu za pół godziny... Wyszlę Sabinę do miasta pod jakimś pozorem i będę na pani usługi...

W pół godziny potem, gdy Leontyna zadzwoniła do mieszkania, sam Toucheboeuf przyszedł jej otworzyć.

— Proszę wejść, kochana pani... tym razem jesteśmy sami; posłałem moją siostrzenicę na targ i nie wróci aż za dobre pół godziny...

Wprowadził panią Lavaur do biura, gdzie przyjemny ogień palił się w piecu i usadowił ją we własnym fotelu.

— Ogrzej pani swoje małe nóżki — dodał siadając naprzeciw niej — i opowiedz mi pani spokojnie swoją sprawę... Nikt nam nie przeszkodzi...

(Ciąg dalszy nastąpi).

grami i Serbią istniały wówczas i istnieją dzisiaj także. Ponieważ ze strony austro-węgierskiej czyni się wszystko, aby nie dopuścić w tej mierze do jakiejbądź zmiany, należy przypuszczać, że dobre te stosunki utrzymane będą także w przyszłości i że o to starać się będzie także Serbia we własnym swym interesie. Żaden atoli Minister nie może przyjąć z góry odpowiedzialności za zachowanie się państw we wszystkich wypadkach, jakie tylko sobie można wyobrazić. Zawsze starać się będziemy — mówił hr. Gołuchowski — o utrzymanie dobrych stosunków ze wszystkimi innymi mocarstwami i państwami, ale nikomu nie myślimy się narzucać.

Po dalszej dyskusyi, w której szef sekcyi Szecsen odpowiadał na różne zapytania, przyjęła komisya wszystkimi głosami przeciw dwom, budżet Ministerstwa spraw zagranicznych, zaaprobowała politykę zagraniczną i wyraziła uznanie dla jej kierownika.

Rada Państwa.

(*Telegraficzne sprawozdanie z dalszego ciągu posiedzenia Izby posłów w dniu 22 maja*).

Wiedeń, 23 maja. Izba posłów na wczorajszem posiedzeniu po dłuższej rozprawie załatwiła art. 2, 3 i 4 ustawy o inwestycyach kolejowych, poczem nastąpiły obrady nad art. 5, 6 i 7. Po przemówieniu kilku posłów dyskusyę zamknięto i mowcami generalnymi wybrano: *contra* p. Biankiniego, *pro* p. Schraffla.

W ciągu rozprawy zabrał głos P. Minister kolei żelaznych dr. Wittek i zwalczał wotum mniejszości zgłoszone przez dr. Ellenbogena, a tyczące się ochrony robotników przy zamierzonych budowach kolei. P. Minister wskazał na zarządzenia ochronne wydane już w drodze administracyjnej, na reformy, jakie w ostatnich latach zaprowadzono dla polepszenia bytu materyalnego służby kolejowej nie mniej na wydanie pragmatyki służbowej. Zarząd kolei państwowych poszedł bardzo daleko w usiłowaniach około poprawy położenia służby na kolejach prywatnych. Izba przyjęła następnie cały artykuł 5, 6 i 7 ustawy bez zmiany.

O godzinie 4 minut 30 po południu obrady przerwano, a prezydent zapowiedział następne posiedzenie na godziny 7 minut 30 wieczorem dla obrady nad ustawą o górnictwie.

Na posiedzeniu wieczornem Izba przystąpiła natychmiast do porządku dziennego, mianowicie do obrad nad ustawą o dniu pracy w górnictwie. Po krótkim referacie p. Kolischera, który zalecał wotum większości t. j. dziewięciogodzinny czas pracy, p. Schuhmeier napadając gwałtownie na „baronów węglowych“ referował o wotum mniejszości, które domaga się zaprowadzenia ośmiogodzinnej pracy w kopalniach węgla. P. Schoiswohl uzasadniał środek pośredniczący, wedle którego obecnie ma być zaprowadzoną dziewięciogodzinna praca, a po trzyletnim okresie przejściowym ośmiogodzinna.

P. Minister rolnictwa hr. Giovanelli oświadczył, że Rząd jak najprzychylniej zapatruje się na kwestyę skrócenia pracy w górnictwie, musi wszakże z jak największą ostrożnością przystępować do załatwienia tej kwestyi. Pomimo niektórych wątpliwości Rząd wniósł przedłożenie, albowiem względy hygieniczne i socyalne domagają się z wielkim naciskiem skrócenia pracy w kopalniach węgla. Skoro zaprowadzenie dziewięciogodzinnej pracy okaże się praktycznem, będzie można w swoim czasie przystąpić do dalszego zniżenia dnia roboczego w górnictwie. (Oklaski).

Przemawiali następnie pp. Schreiner, Luksch, Cingr i Roszkowski. Poczem wybrano generalnych mowców i dyskusyę o godzinie 12 minut 30 w nocy zamknięto.

Następne posiedzenie dzisiaj o godzinie 11 przedpołudniem.

Koło polskie.

Koło polskie w Wiedniu odbyło wczoraj podczas posiedzenia Izby poselskiej krótką naradę nad ustawą o dziewięcio-godzinnym dniu pracy w kopalniach.

Poseł dr. Kolischer przedstawił sprawozdanie o tem. — Między innemi powiedział, że Koło polskie ma tembardziej obowiązek dążyć do skrócenia dnia pracy w kopalniach, że przeszło 20.000 robotników polskich pracuje w kopalniach szląskich.

Poseł dr. Roszkowski oświadczył się za ośmio-godzinnym dniem pracy, ewentualnie jednak głosować będzie za dziewięciu godzinami.

Poseł dr. Michejda przemawiał za ośmio-godzinnym dniem pracy; podnosi, że zdaniem jego efekt jest ten sam, bo robotnik przy krótszym dniu pracy pracuje intenzywniej.

Poseł Rotter przemawiał również za ośmio-godzinnym dniem pracy; tak samo poseł ksiądz Żyguliński, który ze stanowiska etyki katolickiej, oświadczył się za 8 godzinami.

Posłowie Dawid Abrahamowicz, Piepes-Poratyński i hr. Wodzicki oświadczyli się za 9-godzinnym dniem pracy.

Poseł Kozłowski odwołuje się do encykliki *Rerum novarum*. Jest za skróceniem dnia pracy, ale za roztropnem ograniczeniem.

Następnie przemawiał referent poseł dr. Kolischer.

Poseł Michejda prosił, by zwolniono go w tym wypadku od solidarności, gdyż ma obowiązki w obec polskich górników na Szląsku.

Koło uchwaliło uczynić temu żądaniu zadość.

Nadto żądają również zwolnienia od solidarności posłowie: ks. Żyguliński, Romanowicz, Opydo, Grek, Rotter, Danielak, Wojtyga, Doboszyński; Stwiertnia, Jabłoński i Roszkowski.

Do zwolnienia od solidarności potrzeba według statutów Koła polskiego dwóch trzecich głosów większości. — Za zwolnieniem głosowało 17, przeciw 14 członków Koła. Ponieważ nie było większości kwalifikowanej, przeto żądaniu owych posłów odmówiono, w obec czego postanowili oni wstrzymać się od głosowania.

Koło uchwaliło dalej wnieść do P. Prezydenta Ministrów interpelacyę w sprawie zajść w Monastercu. Interpelacyę też wniesiono jeszcze podczas posiedzenia. Interpelanci zapytują P. Prezydenta Ministrów, czy mu wiadome są bliższe szczegóły tych zajść i jak usprawiedliwi użycie ze strony żandarmów broni palnej, dozwolone tylko w ostatecznych wypadkach. Interpelanci proszą też P. Prezydenta Ministrów, aby jak najrychlej przedłożył Izbie szczegółowe o tej sprawie wiadomości.

KORESPONDENCYE

Rzym, 18 maja.

(Kronika watykańska: Jubileusz gwardyi szlacheckiej papieskiej. — Kardynał Rampolla. — Z Kanady. — Chrzest przyszłego potomka królewskiego. — OO. Zmartwychwstańcy. — Nowy order. — Wystawa w Turynie. — Arystokratyczne małżeństwo. — Poeci dyalektowi).

Gwardziści szlacheccy watykańscy obchodzili w dniu 11 maja stuletni jubileusz istnienia swego, gdyż ustanowieni zostali dekretem Piusa VII z dnia 11 maja 1801 r. Było ich wtedy 72 w korpusie, którego mundury rzeczywiście przypominają epokę Napoleona I; dziś jest ich sześćdziesięciu kilku, pobierających 220 fr. miesięcznej płacy. Uroczystość obchodu stuletniej rocznicy odbyła się naturalnie w obrębie murów Watykanu, w obecnosci Leona XIII, kardynałów i rodzin gwardzistów i nie wyszła po za ten obręb, gdyż Papież nie życzył sobie, aby w czasach dość smutnych dla Kościoła, bankietowano wesoło i urządzano sobie obiad w jednej z sali hotelowych. *Guardie nobili* mają swój osobny klub w pałacu Altieri, naprzeciw pałacu weneckiego austro-węgierskiej ambasady.

Ponieważ ustrój rzymskiego dworu papieskiego był zawsze arystokratycznym, przeto od dawnych czasów, zwłaszcza przed ustanowieniem tej gwardyi, w wojsku papieskiem komendanci wybierani byli z rodzin książąt, markizów i hrabiów rzymskich, zwłaszcza z rodów t. zw. *principi romani*, a nawet w niektórych rodzinach wyrobił się przywilej dziedziczenia pewnych godności i szarż wojskowych. I tak w dowództwie gwardyą papieską mieniały się rody Giustinianich, Matteich, Santacroce, Altierich. Kiedy w r. z. zmarł książę Altieri (z rodziny papieskiej), Leon XIII odstąpił od tradycyi i mianował komenderującym gwardyą szlachecką księcia Kamila Rospigliosego, który był niegdyś dyrektorem „Banca di Roma“, banku obracającego funduszami papieskimi i w ogóle katolickimi, a dzisiaj kwitnącego pod zarządem p. Ernesta Pacelli i hr. Edwarda Saderiniego, żonatego z panną Frankenstein z Warszawy, kuzynka rodziny Kronenbergów i Blochów.

Komenderujący gwardyą ma rangę generała i godność rzeczywistego *(partecipante) cameriere segreto di spada e cappa*. Pułkownikiem gwardyi jest hr. Kamil Pecci, bratanek papieski.

Do korpusu gwardyi wcielonym został także chorąży Stolicy apostolskiej *(Gonfalioniere della Santa Chiesa)* w randze generał-porucznika i noszący ten sam mundur. Piastuje godność tę markiz Franciszek Patrizzi, który zresztą od r. 1870 nigdy się publicznie nie pokazał z chorągwią, ustanowioną nie mniej ni więcej tylko przez Papieża Bonifacego VIII (Gaetaniego), kiedy król sardyński gotował się do wyprawy do Ziemi świętej.

Kiedy, dawniej, Papież wyjeżdżał powozem na miasto, towarzyszyło mu sześciu gwardzistów konno. Aby być teraz przyjętym do korpusu, trzeba mieć niemniej jak 21, a nie więcej jak 25 lat, wykazać szlachectwo co najmniej od lat sześciudziesięciu i majątek nie niższy od 20 tysięcy lirów.

W archiwum gwardyi przechowują prośbę, jaką niegdyś przedstawił młody Jan Mastai-Ferreti, poźniejszy papież Pius IX, aby módz być przyjętym i prośba nie została uwzględnioną, gdyż kandydat był nie dość silnego zdrowia. Dzisiaj, jest w gwardyi trzech hrabiów Salimei, kuzynów, z których dwóch zawiozło świeżo piuski kardynalskie do Krakowa i Pragi.

Obchód stulecia odbył się w Sali Regia, przytykającej do kaplicy Syxtyńskiej, gdzie poprzednio mgr. Constantini odprawił Mszę św. Hrabia Canale, gwardzista, krewny papieski, miał przemowę do Leona XIII, siedzącego na tronie, orkiestra pod batutą ks. Wawrzyńca Perosiego odegrała kilka utworów symfonicznych, były wiersze deklamowane i w ogóle odbyło się to, co w Włoszech, nazywa się *una accademia*. W imieniu Papieża, odczytaną została odpowiedź Leona XIII, poczem Ojciec św. własnoręcznie rozdał jubilatom małe medale srebrne pamiątkowe do noszenia na piersi, na wstążce czerwonej w czarne paski, w kolorach gwardyi. Tymczasem, orkiestra wykonywała symfonię w *do* major Beethovena i baryton Kaschmann spiewał „Płacz Chrystusa nad Jerozolimą“ Perosiego, oraz hymn papieski, kompozycyi Karola Gounoda.

Kardynał sekretarz Stanu Rampolla nie podaje się do dymisyi i wcale podawać się nie myśli. Jest to bajka, niezręcznie ułożona jedna z tych, jakie nieraz w Watykanie, w dziennikach liberalnych, się napotyka. Nawet *Times* londyński, ogłosił niedawno korespondencyę, gdzie zarówno o kardynale Rampolli, jak i o przyszłem *conclave*, przytoczył różne poglądy świadczące o nieznajomości tutejszego terenu. Kandydatura Rampolli na przyszłego papieża, zdaje mi się, nie może być braną seryo pod uwagę i wątpię także, aby kardynał podawał się do dymisyi, dlatego, aby być *papabile*, t. j. z przyczyny, że jako sekretarz Stanu, zbyt wmieszany jest w politykę, aby módz potem kandydować. Owszem, zanosi się na to, że kardynał Rampolla zostanie na swojem wszechwładnem stanowisku, póki Leon XIII żyć będzie. Tem mniej zaś mowa jest, aby zastąpił kardynała Ledóchowskiego w godności Prefekta Propagandy. Ten ostatni niedomaga na słuchu, wzroku i cierpi na newrastenię, i z tego powodu Rzymu w lecie nie opuści, ale urząd Prefekta Propagandy jest dożywotnim, więc może być tylko mianowanym koadjutor. Za to jest pewnem, że ks. arcybiskup Władysław Zaleski na stanowisko swoje delegata apostolskiego na Indye wschodnie, z siedzibą w Cejlonie, nie wróci. Być może że mgr. Zaleski mianowany będzie delegatem w Kanadzie, lub w Stanach Zjednoczonych. Niezdrowy klimat cejloński działa szkodliwie na zdrowie i dlatego, każdy delegat, po pewnym przeciągu lat. musi być przeniesionym. Wprawdzie, w Watykanie, noszą się z myślą zniesienia delegacyi apostolskiej w Kanadzie i przyłączenia jej do Stanów Zjednoczonych, ale zamiar ten wywołał głośne protesty katolików kanadyjskich, z powodu antagonizmu pomiędzy Kanadą i Stanami Zjednoczonymi. Wszakże, niedawno, internuncyatura w Rio Janeiro, podniesioną została do rzędu nuncyatury, a przecież jakaż różnica między katolikami Francuzami Kanady, a katolikami brazylijskimi i ich duchowieństwem!

Przybędą niezadługo do Rzymu: kardynał Gibbons, arcybiskup Baltimory i msgr. Chapelle, legat papieski na wyspach Filipińskich. Spotkają się oni tutaj z arcybiskupem Manilli. Zjazd tłómaczy się kwestyą ważną, podniesioną przez rząd waszyngtoński co do sekularyzacyi dóbr klasztornych na Filipinach. Także i Hiszpania żąda rewizyi konkordatu, a mianowicie w kwestyi ogromnych dochodów pobieranych przez wysokie duchowieństwo w Hiszpanii i domaga się ograniczenia liczby biskupstw. W Watykanie nie uchylą się od traktowania w tej sprawie, pono żywotnej dla Hiszpanii.

Przygotowania w Kwirynale do szczęśliwego wypadku rodzinnego są już ukończone. Drogą na Bari przybyła z Antivari księżna Milena czarnogórska razem z młodszym synem, aby być obecną przy połogu córki, królowej Heleny. Najwięcej radości okazuje zapewne królowa-wdowa Małgorzata, dla której powicie potomka przez synowę jest osłodą ciężkiej żałoby. Matka Wiktora Emanuela, mieszkająca dziś osobno, w pałacu Piombino (nabytym świeżo od ks. Buoncompagnich) przypomina sama otoczeniu, że ś. p. król Humbert miał dwa życzenia, niestety niespełnione: ujrzenia księcia Abruzzów po jego powrocie z wyprawy do bieguna i doczekania się wnuka.... Rodzina królewska zajmowała się także tytułem, jaki będzie nadany dziecku, zwłaszcza jeśli będzie syn. Sprawa ta będzie także przedłożoną naradzie ministrom, gdyż tym razem nabiera szczególniejszej politycznej wagi. Jeśli będzie syn, być może, nie otrzyma tytułu księcia Rzymskiego, ale księcia Lacyum, tak jak jeden z kuzynów króla ma tytuł ks. Abruzzów. Byłby to tytuł nie tak prowokacyjny, a w gruncie rzeczy, odpowiadający temu samemu pojęciu, boć Rzym leży w prowincyi Lacyum.

Jest jeszcze inna kwestya, nie mniej ważna — ceremonia chrztu. Jest w zwyczaju w domu Sabaudzkim, że chrztu św. udziela kardynał. Dziś, kiedy dwór mieszka w Rzymie i do tego w Kwirynale, postawa kuryi apostolskiej nie dozwala, aby kardynał dopełnił ceremonii. Chyba, że ona odbyłaby się w pałacu Piombino, a wtedy ceremonii chrztu dopełniłby kardynał, ale nie kardynał-wikary Respighi. Wszelako pod tym względem są w toku pertraktacye, a jako ojciec chrzestny, figurowałby burmistrz miasta Rzymu, książę Prosper Colonna. Wszakże i co do możliwości udziału kardynała w ceremonii, są bardzo poważne wątpliwości... Dom Sabaudzki ma od dawien dawna pewne przywileje udzielone przez Papieży, posiada jurysdykcyę kanoniczną nad niektórymi kościołami, zwanymi ztąd *Chiese palatine*. Jednym z nich jest kościół w Bari, dawnej rezydencyi naszej Bony Sforcyi, którego każdorazowy król włoski, jest honorowym kanonikiem. Dlatego też wielki przeor Bari, mar. Piscitelli-Taeggi udzielał ślubu księciu Neapolu, w kościele św. Maryi Anielskiej, on to przyjął królowę Helenę w Bari, na łono religii katolickiej i być może, iz on znowu dopełni chrztu św. w komnatach Kwirynału. O ojcostwie chrzestnem cara rossyjskiego Mikołaja II. nie mogło być nawet mowy, ze względów religijnych, a mianowicie z powodu porzucenia religii prawosławnej przez królowę Helenę. Zjedzie się natomiast cała rodzina królewska i przyjedzie także, książę czarnogórski, il zio Nicola (stryj Mikołaj) jak go tu żartobliwie nazywają. Król Wiktor Emanuel wyraził wprawdzie życzenie, aby wszelkie uroczystości zastąpione były przez fundacye dobroczynne, bo i on zapewne w tej radosnej chwili, odczuwa tem głębiej żałobę po ojcu, straconym w tak tragiczny sposób, ale dlatego miasto Rzym nie omieszka ochodzić uroczyście szczęśliwego wypadku. wielką zabawą ludową, iluminacyą, ogniami sztucznymi i t. d.

Król ustanowił świeżo nowy order „Pracy“. Otrzymają go ci wszyscy, którzy położą zasługi około rolnictwa, przemysłu i handlu. Włochy posiadają ordery: św. Annuncyaty najwyższą odznakę, rzadko udzielaną i dającą prawo do tytułu kuzyna królewskiego; dalej order św. Maurycego i Łazarza i Korony włoskiej. Tymi dwoma ostatnimi szafowano nieraz zbyt hojnie, stąd namnożyło się komandorów, którzy może nawet nie zawsze godnymi byli honoru, jakiego dostąpili. Może i dlatego, w statutach nowego orderu zastrzeżone jest, aby więcej jak 80 osobom rocznie, nie był rozdawany. Jest to krzyż złoty, grecki, emaliowany na zielono, z okrągłą tarczą i napisem: „Zasłudze w pracy“. Wstążeczka jest zielona z czerwonem.

W końcu czerwca, zbierze się ogólna kapituła Zakonu OO. Zmartwychwstańców, zwoływana co sześć lat. Na dzień ten zjadą przełożeni wszystkich domów: z Paryża, Galicyi, Wiednia, Bułgaryi, Kanady, Chicago, dla obrad pod przewodnictwem O. generała Smolikowskiego. W tych dniach właśnie, jeden z ojców, ks. Konstanty Czorba, jeździł do Florencyi, aby poświęcić kaplicę domową w pałacu ks. Strozzich, w dzień imienin księżnej, Zofii Strozzi, z domu hr. Branickiej.

A może zainteresuje wiadomość, że w roku przyszłym, Turyn urządza wielką międzynarodową wystawę (od kwietnia do października) sztuki dekoracyjnej nowoczesnej, począwszy od marmurów, mozaik, szkieł, do dywanów, od mebli do monet, jednem słowem wszystkiego, co się odnosi do przemysłu wybitnie artystycznego, w nowym stylu. Włosi mają bardzo wiele smaku i chcą urządzić z tej wystawy wielki przegląd najcelniejszych pomysłów w kierunku nowoczesnym, zarówno pochodzących z Europy, jak i Ameryki.

W Rzymie zanosi się na małżeństwo arystokratyczne. Najpiękniejsza panna rzymska, która występowała także i w salonach hr. Heleny Mierowej, księżniczka Wiktorya Colonna, idzie za księcia Leona Gaetaniego, najstarszego syna ks. Honorata, księcia Sennorety i Teano, a wnuka Kaliksty hr. Rzewuskiej. Tym sposobem połączą się dwa historyczne rody, które się w średnich wiekach zwalczały. Księżniczka Colonna jest młodszą córką ks. Marka Antoniusza, dziedzicznego asystenta tronu papieskiego. Jej starsza siostra, poszła niedawno za mąż za markiza Chigi-Zondadari z Sjeny. Młodszy zaś syn ks. Gaetaniego, ks. Liwiusz, który niedawno powrócił z Chin, gdzie był *attaché* poselstwa włoskiego, ma się zaręczyć z hrabianką Pappadopoli, bogatą dziedziczką z Wenecyi. Przed laty kilkudziesięciu, rodzina Gaetanich podreperowała finanse swoje funduszami Emira hr. Rzewuskiego, tak jak ks. Odeschalchi i Strozzi pieniędzmi hr. Branickich. Głowa rodziny, ks. Marek Antoniusz Colonna żonaty jest z Neapolitanką, ks. Santo-Arpino, jego brat Prosper, burmistrz Rzymu z księżną Massimo, a trzeci brat Fabrycyusz z księżną Doria-Pamfili.

W Rzymie zjadą się poeci dyalektalni z różnych stron Włoch, aby jednego wieczora deklamować publicznie utwory swoje w

rozmaitych narzeczach. Z Neapolu, Rzymu, Wenecyi, Florencyi, ukażą się: Salvator de Giacomo, Trilussa (właściwie Silvestri), Barbaroni, Neri Tanfucio, a z Sycylii: Martoglio. Będzie to ciekawy konkurs, choć może nie zbyt zrozumiały, bo dyalekty nieraz bardzo odbiegają od klasycznej mowy. *D.*

Z Poznańskiego.

(Pojednawczy głos niemiecki. — Zajście w szkole we Wrześni z okazyi zarządzenia nauki religii w języku niemieckim).

Na odbytem niedawno w Poznaniu zebraniu niemieckich Towarzystw rolniczych, wygłosił jeden z najpoważniejszych niemieckich właścieli ziemskich, były poseł, p. Treskow z Radojewa, mowę w „kwestyi polskiej", którą na własne jego życzenie ogłasza w całości *Posener Morgenzeit*, albowiem niemiecka prasa poznańska bądź o niej zupełnie zamilczała, bądź też podała ją w skoszlawieniu.

Pan Treskow scharakteryzował nasamprzód dosadnie postępowanie poznańskiego konserwatywnego *Tageblattu*, który w swoim czasie nie chciał umieścić oświadczenia p. Treskowa w sprawie polskiej, poczem oświadczył, że jedynie dobro kraju, który zamieszkuje, zniewala go do zabrania głosu w tej kwestyi, gdyż stosuje się do przysłowia niemieckiego: „złym człowiekiem jest ten, który prawdę wie, a jej nie powie". Mowca powiedział:

„Jestem starcem 70-letnim, lecz zanim umrę nie chciałbym moim współziomkom tej prawdy ukrywać. Dziwi mnie bardzo, iż panowie tak bardzo zważacie i rozstrząsacie każde nierozważne słowo Polaków i zamiast śmiać się, gniewacie i srożycie się na nich za to. Która narodowość w prowincyi poznańskiej weźmie przewagę, o tem nie może rozstrzygać szermierka słów, gdyż walka ta rozstrzygnie się na polu ekonomicznem. Ta narodowość, która w tej walce zwycięży, będzie posiadaczem poznańskiej prowincyi.

„Niemcy powinni zerwać z metodą chełpienia się, iż są rasą przedniejszą i że Polacy muszą ugiąć się przed nimi. Polaków, takimi jak są obecnie, Polaków z silnym stanem średnim, odznaczającym się coraz większą wytrwałością, oszczędnością i pilnością, nie można bynajmniej lekceważyć.

„Niektóre polskie gospodarstwa mogą niemieckim za wzór służyć. Stańmy więc z Polakami do współzawodnictwa ekonomicznego, które, jeżeli będzie rozsądnie i sprawiedliwie prowadzone, dla obu stron będzie zaszczytnem i korzystnem i zwycięzonego wcale nie zniesławi".

Tak przemawia uczciwy Niemiec do swych współziomków. Nie namawia on do uległości w obec Polaków. Jest on Niemcem z przekonania i pragnie jak największego rozwoju swej narodowości. Ale zastrzega się, że rozwoju tego pożąda tylko na zasadzie sprawiedliwości, nie zaś jak się to dziś dzieje, na zasadzie hecy szowinistycznej i walki na noże.

Współzawodnictwo w pracy oto prawdziwe pole szlachetnych zapasów. Ale to jest właśnie czego zupełnie nie uznają szowiniści. Dla nich utwierdzanie niemczyzny ma postępować naprzód nie przez pracę, ale przez boykot ekonomiczny, któremu powinny przychodzić z pomocą wygodne rozporządzenia rządowe n. p. zakazy nabywania ziemi przez Polaków i t. d.

Z Wrześni donoszą: Szkoła tutejsza stała się widownią niebywałych zajść. Gdy rozpoczął się po raz pierwszy wykład religii po niemiecku, zgodnie z nowemi rozporządzeniami ministra Studta, dzieci odmówiły posłuszeństwa niemieckim nauczycielom i na zapytania nie dawały odpowiedzi. Nauczyciele, sądząc, że to zmowa, zaczęli bić dzieci, na to zaś wpadło do budynku szkolnego kilkadziesiąt matek i wywiązała się ogólna bójka, która skończyła się ciężkiem pobiciem nauczycieli. Dwóch nauczycieli uciekło przez okno. Szkołę zamknięto.

Z dworu serbskiego.

Dr. Caulet, którego nazwisko stało się tak głośnem w ostatnim czasie w skutek znanego orzeczenia o stanie królowej Dragi, zaprzecza w dziennikach paryskich, jakoby we wrześniu z. r. stwierdził odmienny stan u królowej. Znał on królowę jeszcze z czasów jej pobytu w zdrojowiskach francuskich. Królowa prosiła go listownie, aby był przygotowany przybyć do niej podczas rozwiązania. Następnie zaproszony do Belgradu nie badał jej, a tylko według subjektywnych symptomatów królowej, przypuszczał brzemienność. Kiedy potem przez dłuższy czas nie otrzymywał żadnej wiadomości, wystosował list z zapytaniem, czy królowa rzeczywiście jest w stanie błogosławionym. Na list ten otrzymał od jednej z dam dworskich odpowiedź potwierdzającą. W liście jednak powiedziano, że na razie jest niepotrzebne jego przybycie, gdyż są pod ręką specyaliści miejscowi i że Caulet będzie zaproszony w swoim czasie. Dopiero w drugiej połowie kwietnia, kiedy królowa sądziła, że już bliskiem jest rozwiązanie, powołano równocześnie rossyjskich profesorów i dr. Cauleta. — Zaraz przy pierwszem badaniu wszyscy trzej lekarze stwierdzili, że królowa nie jest w stanie odmiennym.

Mimo tej formalnej dyagnozy, królowa była przekonaną, że rozwiązanie wkrótce nastąpi i nie pozwoliła na wyjazd lekarzy. Kiedy przez dni dziesięć podczas ich pobytu w Belgradzie nie powoływano ich do królowej, wystosowali oni wspólne pismo do króla, w którem zapytują, co to ma znaczyć, gdyż ich zdaniem wymaga całe postępowanie wyjaśnienia. Wtedy dopiero powołano ich do królowej, a co potem nastąpiło, jest ogólnie znanem.

Z Belgradu telegrafują, że zredagowany w nader uprzejmych słowach telegram, którym car Mikołaj odpowiedział na życzenia przesłane mu przez króla i królowę z okazyi rocznicy jego urodzin, przyczynił się znacznie do uspokojenia kół dworskich i bardzo pocieszył strapionych królestwa. Depeszę tę przesłano bezwłocznie dziennikom do ogłoszenia, jako dowód, że pomimo ostatniej afery, która poniekąd dotknęła i cara, ten bowiem miał być ojcem chrzestnym spodziewanego potomka Obrenowiczów, istnieją ciągle dobre stosunki pomiędzy dworami petersburskim i belgradzkim.

Król Aleksander zamierza podobno po wyzdrowieniu królowej odbyć z nią podróż po kraju. Królowa po dłuższej przerwie wzięła onegdaj po raz pierwszy udział w obiedzie dworskim, na który otrzymało zaproszenie kilkanaście osób.

KRONIKA

Lwów, 23 maja

— **Odpust jubileuszowy.** W myśl rozporządzenia Najprz. ks. Arcybiskupa obrz. łać. katolicy miasta Lwowa mogą tego odpustu dostąpić w ciągu sześciu miesięcy, począwszy od dnia 1 maja do 31 października b. r., odwiedzając 15 razy cztery kościoły, a mianowicie: kościół katedralny obrz. łać., kościół katedralny obrz. orm., cerkiew Wołoską, kościół Braci Mniejszych (ks. Bernardynów), dzień po dniu lub z przerwami i modląc się w tych świątyniach za Kościół św. i za Ojca św. Przytem należy też odprawić spowiedź i przyjąć Komunię św., bo doroczna spowiedź i wielkanocna Komunia św. nie wystarczają do uzyskania odpustu jubileuszowego.

Aby ułatwić wiernym katolikom miasta Lwowa dopełnienie warunku co do odwiedzania kościołów, Najprzew. ks. Arcybiskup mocą upoważnienia Stolicy Apostolskiej ogranicza powyższe odwiedzenie kościołów dla tych, którzy w uroczystych procesyach jubileuszowych wezmą udział, do dwóch razy.

Dwie procesye pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa z kapitułą odbędą się: pierwsza 25 maja o godzinie 4 po południu, druga w niedzielę S. Trójcy, 2 czerwca, o godzinie 5 po południu.

W dniu oznaczonym katolicy, pragnący wziąć udział w procesyi, zechcą się zgromadzić przed godziną 4 po południu w kościele Archikatedralnym obrz. łać.

Procesyę jubileuszową wyprzedzą w katedrze trzydniowe rekolekcye O. Łubieńskiego, Redemptorysty. Pierwsza nauka 22 maja o 7 wieczorem, dalsze o 7 rano i o 7 wieczorem.

— **Ks. Arcybiskup Weber** dokonał dzisiaj w kościele Klarysek aktu bierzmowania uczniów gimnazyum V.

— **W teatrze lwowskim** dokonała wczoraj przed południem komisya, w obecności JE. Pana Namiestnika, oględzin naprawionych przyrządów oświetlenia elektrycznego. Komisyę tę składali ze strony Rządu: radca budownictwa p. Hawryszkiewicz, radca policyi p. Wilhelm Schechtel i komisarz policyi p. Des Loges; ze strony miasta prezydent dr. Małachowski, wiceprezydenci Michalski i Ciuchciński, radni: dr. Maryański, Gołąb, Rawski, rektor dr. Szpilman, radca magistratu Cetwiński, sekretarze dr. Dziubiński i Zawistowski, dalej prof. Dzieślewski, inżynierowie Schleyen i Czerny, i dyrektor zakładu elektrycznego p. Tomicki.

Próba prowizorycznego oświetlenia sceny i sali widzów wypadła zadowalająco. Komisya zwiedziwszy także podziemia teatru zadecydowała, iż przedstawienia w teatrze mogą się już rozpocząć i nie ma już żadnego niebezpieczeństwa.

Po południu zebrała się jeszcze w teatrze komisya fachowa, która po zbadaniu poczynionych zarządzeń orzekła, że urządzenia prowizoryczne jeszcze większą dają gwarancyę bezpieczeństwa w razie jakiego wypadku, albo uszkodzenia, niż dotychczasowe zarządzenia definitywne.

— **Komitet budowy pomnika Mickiewicza** ma się zebrać jutro po południu przed posiedzeniem na placu Maryackim u wylotu wałów Hetmańskich, celem naocznych oględzin wytyczonego koryta Pełtwi.

— **Uczczenie Paderewskiego.** Wczoraj o godzinie 4 po południu odbyło się w foyer teatralnem pierwsze zebranie komitetu dla przyjęcia i uczczenia Paderewskiego, który — jak wiadomo — zjedzie do Lwowa w pierwszych dniach czerwca.

Zebranie złożone z 80 obywateli naszego miasta, zagaił jako inicyator dyrektor teatru p. Tadeusz Pawlikowski, składając w gorących słowach hołd twórcy „Manru", poczem na wniosek p. Pawlikowskiego, wybrano wśród okalsków przewodniczącym Prezydenta wyższego sądu krajowego JE. dr. Teherzniekiego, zastępstwo przewodniczącego powierzono dr. Karolowi Czernemu, prezesowi „Lutni". Na sekretarzy powołani zostali pp.: Tadeusz Czapelski i prof. Franciszek Neuhauser. Po krótkiej dyskusyi postanowiono wybrać komitet ściślejszy, którego zadaniem będzie przy pomocy kooptowanych przezeń członków, obmyśleć najgodniejszy sposób uczczenia Paderewskiego.

W skład tego komitetu weszli, oprócz prezydyum wczorajszego zebrania, pp.: dyr. Tadeusz Pawlikowski, prof. dr. Ernest Till, jako zastępca prezesa gal. Towarzystwa muzycznego, i p. Liberat Zajączkowski, jako prezes Tow. dziennikarzy polskich. Na czem obrady zakończono, a komitet ściślejszy przystąpił natychmiast do poczynienia najpilniejszych zarządzeń.

Pierwsze posiedzenie komitetu ściślejszego odbędzie się w piątek, dnia 24 b. m., o godzinie 5 po południu w sali Tow. muzycznego.

— **Nadanie prezenty.** Opróżnione rzym. kat. probostwo *regiae collationis* w Dobromilu nadało c. k. Namiestnictwo ks. Feliksowi Chmielowskiemu, dotychczasowemu proboszczowi w Czyszkach.

— **Żałobne nabożeństwo** za duszę ś. p. dr. Józefa Torosiewicza, fundatora Zakładu naukowego tegoż imienia, odbędzie się d. 26 b. m. o godzinie 9 przed południem w kościele archikatedralnym obrz. orm.

— **Walka z gruźlicą.** Wczoraj po południu pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Małachowskiego odbyło się w ratuszu posiedzenie komitetu dla założenia sanatoryum dla suchotników. Komisya statutowa zaproponowała między innemi, że członkiem założycielem może być każdy, kto na cele stowarzyszenia złoży jednorazowo co najmniej 500 K. Członkiem wspierającym ta osoba lub instytucya, która złoży 200 K., a nadto zobowiąże się uiszczać rocznie po 10 K. Członkowie zwyczajni płacić będą po 20 K. rocznie. Na wniosek p. Frylinga uchwalono po dłuższej dyskusyi zmienić odnośny paragraf statutu w ten sposób, że członkiem zwyczajnym może być każdy, kto zapłaci 10 K. rocznie.

Na budowę sanatoryum zebrano dotychczas 3000 K. Walne zgromadzenie będzie zwołane wówczas, gdy w stowarzyszeniu zbierze się 100 głosów. Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków złożył na cel stowarzyszenia 1000 K., a również większą kwotę przyrzekły kasy chorych lwowska i krakowska.

— **Wykaz** ruchu telegraficznego na liniach galicyjskich w miesiącu kwietniu 1901. Nadano depesz: rządowych niepłatnych 41, w służbie poczty i telegrafu 3.696, opłaconych 95.421. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych —·—, w służbie poczty i telegrafu 11.816, opłaconych 97.611. Przetelegrafowano depesz 311.258, Przeszło zatem przez linie galicyjskie telegramów 519.843. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 95.814 K.

= **Na odpuście** w Krechowie wyciągnięto z kieszeni p. Paulinie Małachowskiej akcyę 4% pożyczki krajowej na 2000 K., dwie takie akcye po 200 K., list zastawny Towarz. kredytowego ziem. na 1000 K. i na 200 K., oraz inne dokumenty na imię poszkodowanej opiewające.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Marya Mielnik, służąca lat 30 licząca, siedząc wczoraj wieczorem na krzesełku przed drzwiami sklepu K. Seklera przy ul. Kazimierzowskiej i wycekując na swą służbodawczynię, która tam robiła sprawunki, nagle z niewiadomego powodu spadła z krzesła twarzą na chodnik i silnie się potłukła. Stacya ratunkowa odstawiła ją do szpitala powszechnego.

= **Spacerującemu** po wałach wczoraj wieczorem studentowi H. S., sprytny rzezimieszek wyciągnął z kieszeni duży stalowy oksydowany zegarek ze srebrnym łańcuszkiem z koniem jako wisiorkiem.

= **Bicykl** „Dürkop" skradziono dr. T. z ulicy św. Zofii.

= **Zgubiono** mały damski remontoir z kopertą niebiesko emaliowaną z krótkim rogowym łańcuszkiem.

= **Znaleziony** zegarek kryty złoty z krótkim łańcuszkiem i serduszkiem złożono w policyi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Bohorodczanach, Karolina z Górskich Więckowska, wdowa po aptekarzu, w 54 roku życia.

W Przemyślu, Stefan Kling, nauczyciel seminaryum nauczycielskiego żeńskiego.

— **Pożary.** Z Sambora donoszą, że we wsi Kranzbergu wybuchł w tych dniach pożar w zabudowaniach włościanina Jana Moosa; ogień rozszerzywszy się na sąsiednie budynki, zniszczył do szczętu 6 zagród włościańskich. Szkoda, zrządzona pożarem, wynosi około 14.000 K. Podejrzanego o podpalenie tamtejszego mieszkańca Josla Bleiberga aresztowała żandarmerya i odstawiła do sądu powiatowego w Łące.

500 domów padło onegdaj ofiarą płomieni w miasteczku Połocku, w gub. witebskiej. Spalił się również tamtejszy jedyny kościół katolicki, w którym spoczywały zwłoki św. Boboli.

Z Nyiregyhaza telegrafują nam: W miejscowości Mandok pożar obrócił w perzynę 72 domów mieszkalnych i 125 zabudowań gospodarczych.

— **W sprawie budowy** kominów fabrycznych obradowała w Wiedniu ankieta, zwołana przez Ministerstwo spraw wewnętrznych. Wszyscy rzeczoznawcy zgodzili się na to, że przepisy, które Rząd wyda w przyszłości, powinny obok uwzględnienia interesów przemysłu oznaczyć ściśle wszystkie warunki, które są konieczne ze względu na bezpieczeństwo osób, tudzież cudzej własności.

— **Straszna katastrofa.** Wieczorem 23 z. m. gromada wieśniaków, złożona z mężczyzn, kobiet i dzieci, przeprawiała się na promie przez Dniepr, pod wsią Kaczkarowską, w guberni chersońskiej. Prom był bardzo pierwotny, dosyć niedbale zbity z desek dębowych, bez baryer. Natłoczyło się na niego za dużo osób, które na domiar złego, zabrały jeszcze dwa konie. Ledwie prom dostał się na środek rzeki, jedna silniejsza fala przechyliła go na bok. Byłoby to niczem, gdyby ludzie nie zaczęli krzyczeć i nie rzucili się tłumnie ku przeciwnemu jego brzegowi. To przechyliło prom na drugą stronę i przestraszyło dwa konie, które zaczęły tratować ludzi i spowodowały straszne zamieszanie na małej, bo zaledwie cztery sążnie kwadratowych mającej płaszczyźnie promu. Naturalnie prom poszedł na dno, a z nim wszyscy ludzie. Był to obraz iście dantejski. Przyglądała mu się z brzegu gromada, oczekująca na jadących, bezsilna jednak, aby nieść im pomoc. Przeraźliwe krzyki wstrząsały powietrze. Tonący chwytali jeden drugiego, pchając się w otchłań. Dopiero po kilku minutach skoczono tonącym na ratunek. Pewien parobek, nazwiskiem D. Donczenko, dzięki swej nieustraszonej odwadze i poświęceniu, zdołał uratować na łódce 50 osób. Inny zręczny pływak ocalił trzy kobiety. Trzech wieśniaków uratowało się tylko dzięki temu, że chwycili się płynącego konia.

— **Z prasy warszawskiej.** *Słowo* warszawskie pomieszcza na naczelnem miejscu następujące oświadczenie: „Z dniem 18 b. m. złożyłem kierownictwo *Słowa* w ręce teraźniejszego wydawcy tegoż dziennika, p. Lucyana Wrotnowskiego. Podpis mój na dzienniku pozostanie do czasu zatwierdzenia p. Wrotnowskiego na stanowisku redaktora *Słowa*. Mścisław Godlewski".

Jeden z wydawców warszawskich czyni starania o udzielenie koncesyi na wydawanie pisma satyryczno-humorystycznego *Śmiech*.

— **Niezwykły wypadek kolejowy** zdarzył się w tych dniach w dniach w Ludwigshafen. Pociąg pospieszny idący z Bazylei do Strassburga skutkiem zepsucia się hamulca, wjechał całą siłą pary na dworzec, minął go, jak strzała, przebił kraty żelazne, wypadł na ulicę, gdzie przejechał na śmierć kobietę, poczem pędził po torze kolei miejscowej, zgiął baryerę żelazną, oddzielającą ulicę od portu, uderzył o czekający tam pociąg towarowy, rozbił go, strzaskał jeden z wagonów i lokomotywa runęła z nasypu w wodę. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, chwilę przedtem wagony osobowe oderwały się od maszyny, tak, że runęła tylko ona sama z brankardem; inaczej nikt z jadących nie byłby uszedł z życiem. Maszynista raniony jest ciężko, palacz lżej, podróżni opłacili tym razem wypadek tylko przerażeniem.

— **Uwięzienie dyrektorów** pomorskiego banku hipotecznego, jednej z największych instytucyj bankowych pruskich — o czem pokrótce doniósł już telegram — wywołało w całych Niemczech wielką sensacyę. Z interesowanej strony rozgłaszano w pierwszej chwili, że aresztowanie to spowodowane zostało fałszywą denuncyacyą dawniejszych urzędników banku, że skoro się okaże bezpodstawność denuncyacyi, obaj dyrektorowie odzyskają wolność. Tymczasem tak nie jest. Jak się dowiaduje prasa berlińska, aresztowano dyrektorów na skutek dokonanej rewizyi ich działalności urzędowej, gdyż wykazało się, że dopuścili się na własną korzyść znacznych nadużyć, udzielając na znaczną liczbę posiadłości pożyczek po nad ich rzeczywistą wartość. To też sędzia śledczy zatwierdził odnośne rozporządzenie prokuratoryi i odrzucił nawet kaucyę, ofiarowaną przez obu uwięzionych. Śledztwo potrwa zapewne długo i będzie bardzo trudne, gdyż interesy banku rzeczonego bardzo są zawikłane. Akcye i listy zastawne banku tego, oraz połączonego z nim banku meklembursko-sstrzeleckiego spadły w kursie o 8 do 10 procent.

— **Ofiary pożaru.** W Jureskull w Finlandyi wybuchł niedawno temu wielki pożar, który zniszczył doszczętnie szpital miejscowy. W szpitalu było pełno chorych, których zdołano wyprowadzić z płonącego gmachu, wielu jednak ratowało się ucieczką przez okna. Jedna chora, 15-letnia dziewczyna, cierpiąca na nogi, nie mogła się ratować ucieczką i zginęła w płomieniach, drugi zaś chory zmarł ze strachu.

Z Staffordu telegrafują nam dziś: W skrzydle domu pracy zamieszkanym przez starców wybuchł pożar, przyczem 7 z nich znalazło śmierć w płomieniach.

— **Milionowa fundacya.** Milioner angielski Carnegie ofiarował 2 miliony fnt. szter. dla bezpłatnego umieszczenia studentów szkockiego pochodzenia w Uniwersytetach Edynburga, Glasgowa i kilku innych.

— **Sekta „dyrników“.** W pewnej wsi koło Omska osiedliła się na stałe sekta „dyrników“, która nie uznaje obrazów świętych i modły odprawia pod gołem niebem, zwrócona twarzą ku wschodowi. Każdy, kto chce do sekty przystąpić, musi odbyć post 40-dniowy, poczem odbiera chrzest; jeżeli w zimie, to robią przeręble w wodzie i tam zanurzają nowochrzczeńca jedną stroną, a drugą go zapomocą sznurów wyciągają napowrót. Następnie owijają go w kożuch i tak odprowadzają do domu chrzestnego ojca.

Notatki literacko-artystyczne.

Dziennik nowy p. t.: *Journal Européen* zacznie wkrótce wychodzić w Paryżu. Będzie to dziennik międzynarodowy, redagowany przez literatów i dziennikarzy wszystkich narodów. Redaktorem naczelnym jest p. Julian Leclerq, a między współpracownikami znajdujemy p. Stefana Krzywoszewskiego z Warszawy, mieszkającego obecnie stale w Paryżu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera. Przedostatni występ Stanisława Boguckiego przed wyjazdem do Warszawy na występy gościnne.

W piątek po raz pierwszy „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W sobotę po raz drugi „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Blagierzy“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

W niedzielę wieczorem o godz. pół do 8 „San Toy“, chińska operetka w 3 aktach Sidney. — Ostatni występ St. Boguckiego przed wyjazdem do Warszawy.

W poniedziałek o godzinie pół do 4 po południu „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla.

W poniedziałek wieczorem o godzinie pół do 8 „Carmen“, opera w 4 aktach J. Bizeta. Pierwszy występ gościnny p. Idy Monteleone, primadonny opery La Scala w Medyolanie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 22 maja)

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył prezydent miasta dr. Małachowski o godzinie 7·15 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zawiadomił prezydent miasta Radę, że nadeszło z rz. kat. ordynaryatu metropolitalnego pismo z zawiadomieniem, że w sobotę 25 b. m. i 2 czerwca, o godz. 4, względnie 5 po południu odbędą się z kościoła katedralnego procesye jubileuszowe. Do wzięcia udziału w jednej i w drugiej ks. Arcybiskup zaprosił Reprezentacyę miejską.

Z porządku dziennego na wniosek radnego Rawera wybrano komisyę dla losowania posagów z fundacyi A. Chylińskiego. Do losowania, które się odbędzie 10 czerwca b. r., przypuszczono 21 kandydatek.

Dostawę płyt chodnikowych oddano gminie miasta Trembowli i p. Tapkowskiej, dotychczasowym przedsiębiorcom.

Po odmówieniu Towarzystwu muzycznemu udzielenia bezpłatnego gruntu pod budowę gmachu na wałach gubernatorskich w miejscu, gdzie znajduje się stara prochownia, załatwiono jeszcze kilka rekursów budowlanych, poczem prezydent zamknął wczorajsze posiedzenie.

MODY PARYSKIE.

W maju 1901.

Teatr od dawnych czasów był szkołą obyczajów i elegancyi. Już za Ludwika XIV, moda na scenie najpierw roztaczała swe najwytworniejsze pomysły. *Mercure galant* z r. 1673 wspomina o płaszczach „à la Sylvie“ obmyślanych umyślnie dla panny Molière. „Nie mają już fałdów, lecz są gładkie i obcisłe, aby uwidocznić piękny stan“. Panna Molière komponowała wspaniałe toalety, które potem naśladowały damy dworu. Król sam zaopatrywał ją w najbogatsze materye dla ról popisowych. Czasami nowa sztuka powodowała nagłą zmianę w zwyczajach tualetowych. I tak po przedstawieniu „Estery“ weszło nagle w modę wysokie uczesanie włosów: olbrzymi grzebień, strzała ażurowa i całe rusztowanie włosów, imitujące perską tiarę.

Pani Maintenont wprowadziła słynny czepiec z diademem, tak odpowiedni dla jej dojrzałej piękności.

Po bitwie pod Steinkerque, w której pobitym został książę Oranii, Marta le Rochois, słynna podówczas spiewaczka ukazała się w operze „Thétis et Pelée“ w długim czarnym krawacie powiewającym ponad strojem greckim. I powstały krawaty „steinkerque“, które Lancret uwiecznił na swych obrazach.

Gdy Jan Jakób Rousseau dla rozweselenia królowej tworzył swe małe opery na tle ludowym, moda „à la paysanne“ stała się powszechną i wszystkie damy chciały wyglądać jak Nicolette lub Mathurine.

Panna Mars obudziła zamiłowanie do żółtego koloru. — Turban biały ze złotem „à la juive“ wszedł w modę, skoro ukazała się w nim nieporównana Falcon, interpretka arcydzieła Haleviego.

Rachel zawracała głowy wszystkim damom swej epoki, które naśladowały jej fryzurę, klejnoty i najdrobniejsze szczegóły jej strojów.

Dramaty Wiktora Hugo i Aleksandra Dumasa stworzyły tualetę romantyczną.

I w naszych czasach wpływ teatru na mody nie tylko nie zmniejszył się, ale wzrósł znacznie, a nadto powiedzieć można, iż w zamian moda wywiera wpływ — bodaj czy nie szkodliwy na teatr, a co najmniej na nowoczesną twórczość dramatyczną.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że teraźniejsi autorowie paryscy nie tylko zastosowują swe sztuki do charakteru i zdolności tej lub owej słynnej aktorki, ale nadto obmyślają sytuacye umożliwiające jej ukazanie się w strojach dla niej odpowiednich. Jeżeli wierzyć należy pogłosce, odbywają się nawet w tym celu konferencye między *le grand dramaturge, la grande artiste*, i *le grand couturier*. Tak n. p. wiadomą jest w Paryżu rzeczą, że Réjane ma piękną „linię plec“, to też w każdej sztuce, w której jest rola dla Réjane, jest też paralelnie i rola dla linii jej plec. Faktem zresztą jest, skądinąd smutnym do zaznaczenia, że nowoczesne sztuki mają życie sceniczne nader krótkie; stąd co tygodnia premiery i sposobność oglądania i zaprezentowania tualet w lożach i na scenie. A po każdej premierze Paryżanin chciwie w pismach porannych szuka „Krytyki teatralnej“, Paryżanka zaś jeszcze chciwiej przebiega niechybnie poniżej umieszczony artykuł: *Les toilettes de la pièce.*

Kto w ostatnich dwóch tygodniach był obecny na głośnych premierach Capusa, Vaudérena, Provinsa, Vebera, kto nadto nie pominął dwóch dni *vernissage* w Pałacu Sztuki, ten o wiosennych modach paryskich mieć może dokładne wyobrażenie.

Jestże to wynik wyczerpania, trwającego jeszcze na wszystkich dziedzinach przemysłu i sztuki po natężającym sezonie wystawowym, czy też wcale nie zachęcających kaprysów klimatu: faktem jest, iż tegoroczne mody wiosenne nie przedstawiają w ogólnych zarysach żadnej zadziwiającej nowości, a tylko w szczegółach wykonania zaznaczyć należy większą subtelność i coraz silniejsze zaakcentowanie estetyki i artyzmu w strojach damskich. Łączy się z tem jako dążność nowa, pewne — rzecby można, uwzględnienie psychologii danej sytuacyi i występującej w tejże osoby. Przykładem może tu być znów scena, i tem łatwiej, że sytuacye i „stany duszy“ są tu z góry obmyślane.

W roli Andrée de Roville, niepokojącej bohaterki w sztuce „Vertige“, Jane Hading ma w pierwszym akcie suknię z kremowych koronek Chantilly, haftowanych złotem, z szerokim wolantem z koronek weneckich — (moda poleca to mieszanie rozmaitych rodzajów koronki) zdobnym złotymi różami wysokim haftem. Stanik udrapowany z koronki z rękawami po łokieć; w drugim akcie tualeta z muślinu i koronki, szarfa z białej crêpe de Chine, kapelusz od Carlier z białej słomki, przybrany białemi różami z białą wstążką Liberty. Wszystko to lekkie, przeźroczyste, pełne kokieteryi, mogące doprowadzić do szaleństwa bohatera tak bardzo moderne i perverse jakim jest Jacques Mareuilles. Strój zatem odpowiada celowi. W czwartym akcie do wyrażenia żalu i wyrzutów sumienia służy kolor czarny, że jednak wyrzuty tego rodzaju nigdy nie są zbyt ciężkie więc i materya lekka i muślinowa, cała plisowana i przybrana wstawkami z czarnej koronki; do tego pasek z jetu i podobne szarfy. Podobnie też w „Pente douce“ Réjane, stanąwszy już na samym brzegu „słodkiej pochyłości“ wiodącej do banalnego wiarołomstwa, zatrzymuje się nagle, a tualeta jej wyrażać ma żal i podzięę zastanowienie się, ale równocześnie nadzieję nowego szczęścia w ramionach napowrót zdobytego męża. A więc czarny tiul na tle białym, pokryty znów lekką srebrną tkaniną, przetkany wstawkami z jetu czarnego, tworzącego iskrzące się gwiazdy, a u paska „chou“ taflowy w kolorze cerise — coś gdyby radosna oznaka odniesionego nad sobą zwycięstwa.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Felicya Nossig.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej lokalna Cisna-Lutowiska-Strzyłki. W skutek podania w sprawie budowy kolei lokalnej Cisna-Lutowiska-Strzyłki, wniesionego do wydziału powiatowego w Lisku, przez Bolesława Zatorskiego i dr. Alfreda Buresza, zaprosił do Liska na dzień 21 maja b. r. Ludwik Baldwin Ramult, prezes liskiej Rady powiatowej, interesentów budowy pomienionej kolei, przyczem licznie zgromadzeni powzięli następującą uchwałę:

I. Zgromadzenie uznaje potrzebę i użyteczność, a nawet konieczność:

1) linii kolejowej wąskotorowej, któraby wychodząc z Cisny połączyła istniejącą wąskotorową kolej z najodpowiedniejszym punktem kolei Lwów-Sambor-Użok, oraz

2) połączenia kolejowego odpowiedniego z jakiegoś punktu tej nowej kolei lokalnej ze stacyą Liskiem i Łukawicą.

II. Zgromadzenie wybiera komitet złożony z pp. dr. Jana Strutyńskiego, Augusta hr. Krasickiego i dr. Aleksandra Dulęby z następującem poleceniem:

1) aby komitet powyższy wspólnie z projektantami wypracował i przedłożył ogólnemu zgromadzeniu interesentów powiatu Liskiego,

a) projekt ogólny kolei,

b) program i repartycyę udziału finansowego stron interesowanych prywatnych,

c) wnioski co do pokrycia kosztów projektów technicznych etc. w drodze subskrypcyi stron interesowanych prywatnych;

2) aby komitet ten w międzyczasie aż do zgromadzenia ogólnego interweniował w sprawie powyższej razem z projektantami i zawarł z nimi wszelkie do zrealizowania prowadzące kroki.

Wiedeń, 23-go maja. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec 7·73 do 7·74. Pszenica na jesień 7·98 do 7·99. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Żyto na maj-czerwiec 7·64 do 7·65. Żyto na jesień 7·08 do 7·10. Kukurudza na maj-czerwiec 5·58 do 5·59. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·63 do 5·64. Kukurudza na sierp.-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·81 do 5·82. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec 7·15 do 7·18. Owies na jesień 6·14 do 6·15. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·70 do 13·80. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: zwyżkowe. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 23-go maja. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Pszenica na maj 7·38 do 7·39. Pszenica na październik 7·66 do 7·67. Żyto na maj 7·20 do 7·25. Żyto na październik 6·66 do 6·67. Owies na maj 6·90 do 6·95. Owies na październik 5·70 do 5·71. Kukurudza na maj 5·41 do 5·42. Kukurudza na lipiec 5·35 do 5·36. Rzepak na sierpień 13·20 do 13·30.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 23 maja. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·15. Spirytus —·—.

Frankfurt, 23-go maja. Austryackie Kredyty 217·10 (kurs kwietniowy), Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconte 188·50, Laura —·—, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 23 maja. (Wczorajsza giełda końcowa). Trzyprocentowa renta 101·50. Mąka 25·55.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 25·10 do 25·20, *loco* Ołomuniec 23·60 do 23·70, *loco* Berno-Wiedeń 23·60 do 23·70, na czerwiec *loco* Aussig 25·10 do 25·20. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 41·— do 41·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·— do 9·50, galicyjska przeźroczysta 35·— do 36·—. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 23go maja. Pszenica gotowa 7·70 do 7·80, pszenica na termina 7·50 do 7·60, żyto gotowe 6·50 do 6·70, żyto na termina 6·45 do 6·50, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·80, owies na termina 6·30 do 6·40, jęczmień pastewny 5·40 do 5·50, jęczmień browarniczy 6·— do 6·20, rzepak 11·60 do 11·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·25 do 9·—, groch do gotowania 7·75 do 12·—, wyka 7·50 do 8·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·— do 6·25, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, kukurudza 6·10 do 6·30, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·— do 17·25, *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16·25, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Podług czeskich dzienników program pobytu Najj. Pana w Pradze został rozszerzony o tyle, że Monarcha zwiedzi ma także przedmieścia praskie. W dzień 17 czerwca miasto całe i Wełtawa będą na cześć Monarchy iluminowane.

Komisya budżetowa Izby posłów wypracowała już sprawozdanie (referent pos. dr. Steinwender) o przedłożeniu rządowem, w sprawie ustawy o sprzedaniu Galicyi nieruchomej własności państwowej na Wawelu. W sprawozdaniu zaznaczono, że Sejm galicyjski uchwalił w d. 8 lutego 1897 r. przekształcić dawny Zamek królewski na Wawelu na cesarską Rezydencyę. Zamek jest obecnie po największej części własnością skarbu i jest używany na pomieszczenie sądu wojskowego i więzień wojskowych, dalej szpitala wojskowego i całego szeregu oddziałów wojska; mała część jest własnością miasta Krakowa, obciążona jednak serwitutem dla celów wojskowych. Galicya oświadczyła gotowość wzniesienia nowych budynków dla pomieszczenia wojska i zakładów wojskowych, znajdujących się na Zamku wawelskim, a prowadzone w tej sprawie rokowania miały ten wynik, że Zarząd wojskowy obejmuje budowę tych gmachów na własny rachunek, kraj zaś dostarcza potrzebnych do tego środków.

Ustanowiono w tym celu kwotę 1,650.000 złr. = 3,300.000 koron; z tego złożonych będzie w gotówce 3,048.000 koron, a dla wyrównania reszty oddane będą dwie parcele budowlane w wartości 252.000 koron.

Pominąwszy dziejową i artystyczną wartość, jaką mieć będzie odnowienie starego Zamku królewskiego na Wawelu, przedstawia się układ zresztą i z tego stanowiska korzystnie dla Administracyi wojskowej, że załoga i zakłady wojskowe pomieszczone będą w nowych i odpowiednio urządzonych budynkach.

W obec tego komisya zaleca Izbie uchwalenie przedłożonej ustawy o sprzedaży nieruchomej własności państwowej na Wawelu w Krakowie.

§. 1. ustawy orzeka, że Minister skarbu jest uprawniony do sprzedaży nieruchomego majątku państwowego na Wawelu, a to królestwu Galicyi, za cenę kupna zaś ma być w zamian za Wawel dostarczona inna posiadłość dla Administracyi wojskowej.

§. 2. postanawia uwolnienie od stempla dla wszystkich dokumentów i intabulacyj, tyczących się tych transakcyj.

§. 3. zaznacza, że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wczoraj odbyła się w Wiedniu narada przewodniczących klubów Izby poselskiej, celem rozdziału pracy do Zielonych Świąt. Wyrażono życzenie, aby w piątek wieczór nie było już posiedzenia; zależy to jednak od tego, wiele czasu zajmie dyskusya nad ustawą o 9-godzinnym dniu pracy.

Czescy posłowie przemawiali także przeciwko trzeciemu czytaniu inwestycyj kolejowych przed świętami, Niemcy, przeciwnie, obstawali przy tem. *Czas* dowiaduje się, że podobno także i ze strony polskiej nie życzono sobie trzeciego czytania tej ustawy przed świętami.

Według dzienników Rząd ma zamiar załatwić jeszcze w tej sesyi także ustawę o podatku od kart jazdy kolejowej.

Dzienniki donoszą, że w korytarzach Izby posłów pojawiła się onegdaj deputacya w sprawie budowy kolei z Muszyny do Krynicy i niektórych melioracyj w zakładzie krynickim. W skład deputacyi wchodzili: Ksiądz Hnatysiak i p. Bron. Dembiński z Krynicy. Deputacya, prowadzona przez posłów dr. Weigla i dr. Danielaka, była u prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego i p. Dawida Abrahamowicza, dalej u Pana Ministra rolnictwa barona Calla i u P. Ministra skarbu dr. Böhm-Bawerka.

Na wczorajszem posiedzeniu przywódców klubów lewicy niemieckiej zgodnie wyrażono opinię, że jeszcze w tym tygodniu powiedzie

się w Izbie posłów Rady państwa zupełnie załatwić ustawę inwestycyjną i ustawę o górnictwie tak, że projektowane wieczorne posiedzenie piątkowe będzie mogło odpaść.

Z Mysłowic donoszą do liberalnego *Oberschl. Tagebl.*: „Robotnicy z Galicyi byli zatrudnieni przez czas dłuższy po okolicznych cegielniach i t. p. Pewnego dnia zjawia się policya i niepozwala im dalej pracować, ponieważ pracodawca nie miał pozwolenia na zatrudnienie robotników galicyjskich. Ludzie ci głośno lamentując, opowiadali, że ich od pracy usunięto, nie zostawiając im czasu do upomnienia się o ich zarobek, zaległy od 10 do 14 dni, albo do odebrania swych papierów legitymacyjnych. Pozostawionym w ten sposób bez grosza przy duszy, policya pruska kupuje bilet kolejowy do najbliższej stacyi po stronie galicyjskiej (Szczakowy) i wysyła ich przymusowo za granicę.“

Hakatyści w Gdańsku nie mają szczęścia. Zwołali oni tam zebranie, na które atoli stawiło się zaledwie kilkanaście osób, między temi kilku redaktorów pism niemieckich i kilku urzędników. Gdańscy kupcy, mianowicie hurtowni, widocnie nie mają ochoty narażać się niepotrzebnie, bo ciągną niemałe zyski z Polaków, a inni uważają całą agitacyę hakatystyczną za szkodliwą. Sala tedy świeciła pustkami, a wędrowny agitator hakaty niejaki dr. Bovanschen wymyślał na Polaków przy bardzo szczupłem audytoryum. Przewodniczącym zebrania był radca sądu ziemiańskiego p. Bischoff. W zagajeniu ubolewał, że w Gdańsku jest wielu, którzy niechcą wiedzieć i zrozumieć grożącego ze strony polskiej niebezpieczeństwa. Mówiono o tem obszernie, cóż kiedy brakło właśnie tych słuchaczy, którym chciano zaszczepić nienawiść do polskości.

Jak już donosiliśmy, zabroniono wstępu do Rossyi żydom niemieckim nie zaopatrzonym w całkowite pasporty. Rossyjskim żydom przekroczenie granicy również dozwolonem jest tylko za pasportem udzielonym im przez generał gubernatora. Nie wolno więc odtąd na granicy górnoszląskiej przechodzić do Rossyi żydowskim kupcom, jeśli posiadają tylko zwyczajne legitymacye, a nie całkowite pasporty, za które płaci się w Rossyi 20—100 rubli. Rozkaz ten wydał gubernator warszawski i przesłał go komorze celnej w Praszce na pograniczu Górnego Szląska. Dzienniki niemieckie, w pierwszym rzędzie wolnomyślne, wielce na rząd rossyjski oburzone, apelują w tej sprawie do kanclerza, zwracając uwagę, że traktaty handlowe każdemu bez różnicy wyznania dozwalają za zwyczajną legitymacyą na pobyt w granicach rossyjskich w obrębie 3 mil przez 28 dni, teraz zaś wszelki ruch jest zatamowany. W Katowicach na Górnym Szląsku odbyło się onegdaj wielkie zebranie, na którem zaprotestowano przeciwko ukazowi rządu rossyjskiego. W zebraniu uczestniczył także prezes regencyi opolskiej.

Nordd. Allg. Ztg. donosi, że kanclerz hr. Buelow zaprosił w sprawie celno-polityczenej do Berlina na dzień 4 czerwca przedstawicieli Prus, Bawaryi, Saksonii, Wirtembergii, Badenii i Hesyi.

Dzienniki petersburskie donoszą, że minister oświaty generał-adj. Wannowski polecił kuratorom okręgów naukowych przyjmować z powrotem studentów, wydalonych z Uniwersytetów w czasie zaburzeń studenckich w r. b. Studenci winni składać prośby na ręce rektorów Uniwersytetów.

Z powodu obchodu setnej rocznicy zaprowadzenia w Rossyi instytucyi „rady państwa“, *Prawit. Wiestn.* ogłasza pismo cara do rady państwa, w którem powiedziano, że nadana pierwotnie radzie organizacya nie odpowiada już zmienionym warunkom biegu spraw prawodawczych; z tego powodu polecono zbadać organizacyę rady i zachowując główne podstawy, odpowiadające formie rządu państwa rossyjskiego, uzupełnić ją pewnymi przepisami co do porządku rozważania szczególnie ważnych i skomplikowanych spraw, składanych radzie.

Berliner Anzeiger donosi z Pekinu, że niektóre poselstwa pozostaną w Pekinie. Mianowicie Niemcy, Anglia, Rossya, Francya i Japonia zostawią po 300 żołnierzy z załogi, Włochy i Austro-Węgry — jak twierdzi ów dziennik — po 200, Ameryka 150. W Tientsinie zostanie 6000 żołnierzy, z których później odejdzie 4000. W Szanghaikwan i w Czingwantau zostanie załoga 1500, w Szantung dziewięć załóg po 300 żołnierzy, a wzdłuż rzeki Peiho pomniejsze załogi. Razem w Chinach pozostanie 12.500 żołnierzy europejskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 23 maja. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 11·15 (czas wiedeński). Odczytano liczne interpelacye i wnioski; między innemi odczytano interpelacyę Koła Polskiego w sprawie zajść w Monastercu oraz interpelacye w tej samej sprawie pp. Romańczuka i tow. i Bomby i tow.

Następnie zabrał głos p. Daszyński i oświadcza, że dowiedział się, iż p. Wielowieyski między swoimi wyborcami z wielkiej własności kołomyjskiej ma rozszerzać wiadomości, jakoby on (Daszyński) przed swą mową w parlamencie zwrócił się był do Wielowieyskiego z prośbą o 500 guldenów; ponieważ Wielowieyski odmówił prośbie, Daszynski ową mowę wygłosił. Mowca oświadcza, że ta wiadomość jest zupełnie pozbawiona wszelkiej podstawy, że nigdy ani słowa z Wielowieyskim nie mówił, że osobiście go nie zna ani też w przyszłości poznać go ani z nim przystawać sobie nie życzy. Ponieważ cała pogłoska może być tylko wypływem chorobliwej fantazyi a uwłacza honorowi mowcy, dlatego podaje ją do publicznej wiadomości i prosi, aby Prezydent przyjął to do wiadomości. — (Oklaski socyalistów.)

Następnie przeszła Izba do porządku dziennego, mianowicie do dalszego ciągu dyskusyi szczegółowej nad inwestycyami kolejowemi, mianowicie nad artykułem 8.

Dotychczas (godzina 1·45) przemawiali pp.: Kienmann, Tambosi, Lupul i Ferjanczic.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 23 maja. Komisya Izby dep. dla należytości skarbowych przyjęła na wczorajszem posiedzeniu przedłożenie rządowe, które przyznaje znajdującym się pod nadzorem Państwa lub autonomicznego zarządu krajowego zakładom kredytowym, uwolnienie wystawionych przez nie obligacyj wraz z kuponami, od należytości skarbowych a to o tyle, o ile te zapisy dłużne mają należyte pokrycie w pożyczkach państwowych, krajowych, powiatowych, gminnych, stowarzyszeń melioracyjnych i wodnych, oraz komisyj drogowych oraz wogóle wszystkich ciał, upoważnionych do nakładania opłat w drodze rozpisywania konkurencyi.

Następnie przyjęła komisya przedłożenie rządowe, mocą którego ma być przez osobną ustawę przyznane pożyczkom Królestwa Czech i kilku miast, między temi miast Krakowa i Lwowa, uwolnienie skryptów dłużnych oraz wpisów hipotecznych od stempla i należytości skarbowych. W toku dyskusyi referent zaproponował, aby ogólną ustawą zadekretować uwolnienie pożyczek, zaciąganych przez władze autonomiczne, od stempla i należytości skarbowych o ile te pożyczki wedle ich specyalnego przeznaczenia mają być użyte na inwestycye w ogólno publicznym interesie

Komisarz rządowy szef sekcyi Froschauer oświadczył, że Rząd zapatruje się przychylnie na tę propozycyę.

Wiedeń, 23 maja. *(Tel. pryw.).* W zeszłym tygodniu uchwalono na posiedzeniu komitetu prasy, odbytem w Norymberdze, nie organizować w roku bieżącym międzynarodowego kongresu prasy. Najbliższy kongres prasy odbędzie się w r. 1902 w Bernie szwajcarskiem.

Kraków, 23 maja. *(Tel. pryw.).* Posiedzenie sekcyi prawniczej Rady miasta odbędzie się jutro, w piątek, na podstawie zaproszenia rozesłanego przez wiceprezydenta prof. Leo. Na porządku dziennym sprawa reformy statutu emerytalnego dla urzędników miejskich.

Kraków, 23 maja. *(Telegram pryw.).* W sprawie budowy kanałów wodnych uchwaliło Towarzytwo rolnicze krakowskie następujące rezolucye p. Karola Czecza i posła dr. Górskiego: Uznając potrzebę budowy kanałów galicyjskich w celu ogólnego rozwoju ekonomicznego przedsięwziąść się mających, żądamy w interesie rolniczym przedewszystkiem: a) przeprowadzenia regulacyi rzek i zabudowania potoków górskich, b) odpowiedniego finansowego poparcia dla melioracyj drugo- i trzeciorzędnych, c) równoczesnego rozpoczęcia i przeprowadzenia budowli kanałów wodnych we wszystkich krajach koronnych środkami państwowymi z należytem uwzględnieniem potrzeb rolniczych okolic, przeciętych kanałami, przez przeprowadzenie odpowiedniego nawodnienia, d) aby równocześnie z budową kanałów Rząd przeprowadził akcyę na polu polityki handlowej, celem zabezpieczenia rolnictwa Galicyi i całej Austryi przed konkurencyą zamorską

Kraków, 23 maja. *(Tel. pryw.).* Dzisiaj po południu obywatelstwo wiejskie kraju pospieszy złożyć hołd ks. kardynałowi Puzynie. Na czele stanie JE. ks. Eustachy Sanguszko. W złożeniu hołdu weźmie udział także Marszałek krajowy JE. hr. Stanisław Badeni, który w tym celu przybył tu wczoraj wieczorem.

Kraków, 23 maja. *(Tel. pr.)* Na zjeździe rolniczym, dziś o 9 rano w sekcyi I. odczytał dr. Ad. Krzyżanowski referat o odnowieniu traktatów, ułożony przez prof. Antoniego Górskiego, który jest chory. Równocześnie w sekcyi IV. referował p. Steingraber o gorzelnictwie rolniczem, a referat p. J. Hupki o Izbach rolniczych, przedstawił p. Karol Czecz. Następnie przedłożył p. Czecz własny referat o organizacyi zakupna i zbytu wytworów rolniczych.

O pół do 12 rozpoczęło się drugie plenarne posiedzenie zatwierdzeniem uchwał sekcyj i referatem p. Konopki o kredycie melioracyjnym.

Kraków, 23 maja. *(Tel. pr.)* Dziś po 12 w południe Towarzystwo rolnicze *in corpore* udało się do ks. kardynała Puzyny, celem złożenia życzeń. O 4 po południu przyjmie ks. kardynał przedstawicieli wielkiej własności, do których przyłączą się także przedstawiciele wschodniej części kraju. O pół do 8 wieczorem odbędzie się przyjęcie u ks. kardynała.

Kraków, 23 maja *(Tel. pr.)* Dziś o 3 nad ranem po weselu wybuchł w Bronowicach wielki pożar, który objął 3 domy i 2 stodoły.

O 4 nad ranem wybuchł groźny pożar w Ludwinowie pod Podgórzem; zapaliły się materyały palne, które wójt Batko miał na składzie w stodole. Pomocy straży pożarnej podgórskiej pod komendą p. Illga należy zawdzięczać, że spłonęła tylko stodoła; szczęściem powietrze było spokojne.

Wiedeń, 23 maja. *Wiener Zeitung* ogłasza układ państwowy z 30 grudnia 1899 zawarty między Austro-Węgrami a Niemcami w sprawie wzajemnej ochrony dzieł literatury, sztuki i fotografii.

Wiedeń, 23 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego, Jana Kapuścińskiego w Samborze, starszym zarządcą pocztowym w Przemyślu.

Wiedeń, 23 maja. Komisya dla marynarki delegacyi węgierskiej przyjęła bez zmian cały budżet marynarki, wyrażając kierownictwu marynarki uznanie i zaufanie. W ciągu dyskusyi komendant bar. Spaun oświadczył, że kierownictwo marynarki nigdy nie zamyślało rozwijać floty austro-węgierskiej w ten sposób, iżby mogła rywalizować z flotami innych wielkich mocarstw. Marynarka austro-węgierska uważa za główny cel swój dostateczną obronę wybrzeży. W najbliższej przyszłości oprócz wstawionych już do budżetu dwóch okrętów wojennych, wybudowany zostanie jeszcze jeden tylko nowy okręt wojenny i kilka torpedowców.

Wiedeń, 23 maja. Na wczorajszem dorocznem zgromadzeniu klubu przemysłowców wyrażono najgorętsze podziękowanie P. Prezydentowi Ministrów dr. Koerberowi za jego przychylność dla przemysłu i za inicyatywę na polu ekonomicznem, oraz wszystkim posłom, którzy dopomogli do przeprowadzenia ustawy kanałowej. Dalej uchwalono po sankcyonowaniu ustawy o drogach wodnych, wysłać deputacyę z podziękowaniem do Najj. Pana.

Lipsk, 23 maja. Trybunał państwowy odrzucił wniesione przez bankiera Sternberga zażalenie nieważności. Jak wiadomo, Sternberg został skazany na dwuletnie więzienie za zbrodnię przeciw moralności.

Petersburg, 23 maja. Urzędownie donoszą: W warstatach żelaza firmy Obuchow, położonych we wsi Aleksandrowsk koło Schlüsselburgu przedwczoraj 20 robotników przedłożyło dyrekcyi szereg zażaleń i zastanowiło pracę. Nadporucznik Iwanow, który jest członkiem dyrekcyi, starał się skłonić robotników do ponownego podjęcia robót, co mu się wszakże nie udało. Strejkujący zaczęli wpływać także na innych robotników, aby również pracę zastanowili i zaczęli wstrzymywać maszyny. Zarekwirowano wojsko, żandarmeryę i policyę, tymczasem już 3600 robotników przyłączyło się do bezrobocia. W starciu jeden strażnik policyi został przez robotnika nożem zraniony, a jeden podoficer kamieniem zraniony w twarz. Żandarmerya i policya usiłowały nakłonić robotników do rozejścia się, a gdy to nie pomogło, wojsko dało 3 salwy; jeden robotnik został na miejscu zabity, dziesięciu zranionych, 120 robotników aresztowano. Komendant wojsk pułkownik Palibin został kamieniem ugodzony w głowę. 12 policyantów jest również rannych. Jeden z rannych robotników zmarł już w szpitalu.

Wilno, Zmarł tu generał-gubernator Troicki.

Rzym, 23 maja. Morderca króla Humberta Bresci popełnił w zakładzie karnym St. Stefano samobójstwo.

Chrystyania, 23 maja. Jak dzienniki donoszą, Henryk Ibsen cierpi od pewnego czasu na rodzaj paraliżu i skutkiem tego stracił zupełnie mowę. Ibsen może chodzić tylko o lasce.

Paryż, 23 maja. W klasztorze Assumcyonistów w Chaumont wybuchł wczoraj podczas Mszy św. pożar. Mieszkające w klasztorze zakonnice zdołały się na szczęście uratować. Prawie cały klasztor padł pastwą płomieni. Szkody są znaczne.

Paryż, 23 maja. Radykalno-socyalistyczna rada gminna w Reims uchwaliła 80.000 franków przeznaczyć na urządzenie giełdy robotniczej.

Southampton, 23 maja. W czasie próbnej regaty w Soleut gwałtowny wicher zmiótł maszt jachtu, na którym znajdował się król. Skutkiem tego jacht królewski był w wielkiem niebezpieczeństwie; król i inne osoby znajdujące się na pokładzie z wielkim tylko trudem zostały uratowane. Inne jachty uległy także znacznemu uszkodzeniu.

Konstantynopol, 23 maja. Zatarg pocztowy został ostatecznie załatwiony,

Konstantynopol, 23 maja. Porta zawiadomiła ambasadorów, że cofa zarządzenia swe w sprawie obcych urzędów pocztowych i przyrzekła, że podobne zarządzenia w przyszłości się nie powtórzą.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 23 maja. Hr. Waldersee donosi z Pekinu, iż Li-Hung-Czang postanowił zabrać się z całą energią do pokonania Bokserów na południowej linii demarkacyjnej. Polecił też swoim generałom, aby prowadzili operacye w porozumieniu z wojskami francuskimi. Oddział 3 pułku niemieckiego pod dowództwem kapitana Knorcern rozprószył bandę Bokserów, złożoną z 400 ludzi; po stronie wojska niemieckiego było 5 rannych.

Kolonia, 23 maja. Do *Koeln. Zeitung* donoszą z Pekinu: Wszyscy posłowie z wyjątkiem amerykańskiego odrzucili wniosek o zmniejszenie kontrybucyi wojennej.

Londyn, 23 maja. Dzienniki donoszą z Shanghaju, że hr. Waldersee zawiadomił władze chińskie, iż wojska mocarstw opuszczą Pekin dopiero po powrocie dworu do Pekinu i po audyencyi jego (Walderseego) u cesarza chińskiego.

Shanghaj, 23 maja. Dzienniki tutejsze donoszą, że Li-Hung-Czang otrzymał od cesarza chińskiego telegram z wezwaniem, aby jak najrychlej zakończył rokowania pokojowe i umożliwił dworowi powrót do Pekinu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 maja 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·57, Renta majowa 98·55, Węgierska renta koronowa 92·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 691·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 697·—, Akcye Anglobanku 280·—, Akcye Unionbanku 562·—, Akcye Bankvereinu 486·—, Akcye Länderbanku 418·—, Akcye Kolei państw. 677·50, Lombardy 90·50, Akcye kolei Elbethal 506·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowo —·—, Akcye Alpiny 466·—. Akcye Rima Muranyi —·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1780, Losy tureckie 108·25. Ruble 253·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Wiedeń, 23 maja 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 691·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 696 —, Akcye Anglobanku 280·—, Akcye Unionbanku 561·25, Akcye Länderbanku 417·—, Akcye Bankvereinu 486·—, Akcye Bodencredit 925·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 677·25, Akcye Kolei Południowej 90·50, Akcye Tramway *A)* 257·—, Akcye Tramway *B)* 254·—, Akcye Kolei Elbethal 503·—, Akcye Kolei Północnej 6040·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 536·—, Akcye Alpiny 463·50, Akcye Rima Muranyi 496·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1780·—, Akcye Fabryki broni 283·—, Akcye Tureckie tytoniowe 294·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·40, Renta majowa 98·50, Austryacka Renta koronowa 97·20, Węgierska Renta koron. 92·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·10, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·—, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·25, Losy tureckie 108·50, Marki 117·50, Ruble 253·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 22. maja 1901.

74 — 70 — 22 — 75 — 85

Następne ciągnienia odbędą się dnia 5. i 19. czerwca 1901.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 maja 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. W. Berezowski z Żydaczowa, H. Gulden z Budapesztu, L. Skonewski z Połaniec, M. Malczewski z Krakowa, Z. Łastowiecki z Lipnika, Z. Wiszniewski z Ciemierzyc, M. Rosenstock ze Skałata, L. hr. Koziebrocki z Chletowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. St. Jabłonowski z Popowiec, J. Ingwer z Rzeszowa, J. Beck z Wiednia, K. Marynowski z Mrycza, C. Wenden z Drezna, B. Rappaport ze Stanisławowa.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 1. maja 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

Pociągi posp.	Pociągi osob.	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
	12·15	Z Czerniowiec, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 16/5 do 15/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od 1/6 do 15/9)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5.40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5.50	Z Krakowa.
	6.00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8.50	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	9·00	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	9·41	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9).
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
		na dworzec „Podzamcze“
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola, Zaleszczyk i Kopyczyniec.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodów.
	5·11	„ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy i Brodów.

Pociągi posp.	Pociągi osob.	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·45		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5·45	Do Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	6·25	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od 15/6 do 15/9 włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/6 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk i Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych umieszczone w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety, karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. maja 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	—	620	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	537	—	546	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	10	99	80
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	10	91	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	20	96	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	70	102	40
„ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	10	93	80
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	50	88	20
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	72	—	76	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	60	255	70
100 marek niemieckich	117	40	117	90

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. maja 1901.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.55	98.75
luty-sierpień	98.45	98.65
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.10	98.30
kwiecień-październik	98.10	98.30

	płacą	żądaja
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	183.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.25	141.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.75	171.75
„ „ 1864 po 100 zł.	211.25	212.25
„ „ 1864 po 50 zł.	211.25	212.25
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	297.10	299.10
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.85	118.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.25	97.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.50	116.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	499.—	505.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.50	121.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.10	96.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	429.80	431.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.65	97.65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96 65	97.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.20	96.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93.85	94.85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117 40	117.60
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.95	93.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.40	100.30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.35	142 35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	173 50	174 50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	173.50	174.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	259.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.75	92.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.70	102.70

	płacą	żądają
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.80	93.80
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.—	87.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.50	83.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	108.25	109.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100.—	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	247.—	249.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	244.25	246.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.60
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.—	91 80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.75	107.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.75	110.75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97 65	98.65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.—	98.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.80	98.60
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.20	87.20
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	94.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.30	106.30
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.75	94.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	16.40	17.40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	400.—	403.—
Clary 40 zł. mk.	143.—	145.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	76.—	77.50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	72.50	74.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58.—	59.—
Palffy 40 zł. mk.	158.50	162.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49 25	50 25

	płacą	żądają
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.20	26.20
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	200.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74.—	76.—
St Genois 40 zł. mk.	234.—	239.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	279.75	280.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	2480.—	2485.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	694.—	696.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	520.—	525.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	610.—	614.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	417.50	418.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1673.—	1675.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	563.—	564.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	267 50	268.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	270.25	271.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	340.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6045.—	6070.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	540.—	542.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	418.50	420.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	829.—	833.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	816.—	820.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	850.—	870.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	464.50	465.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1780.—	1790.—
Schodnicy 500 kor.	1340.—	1350.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	445.—	450.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.47½	117.65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.42½	240.62½
Paryż za 100 franków	95.55	95.67½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.55	117 75
Włoskie banki	90.50	90.70
Francuskie banki	95.25	95.40
Szwajcarskie banki	95.25	95.40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.09	19.11
20-markówka	23.50	23.58
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.47½	117.67
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.50	90.70
Ruble	2.53¾	2.54¾

Licytacye.

L. cz. E. 154/01 (4) [4205 3—3]

Dnia 5. czerwca 1901 o godz. 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 4 w Rohatynie nad apteką licytacya realności lwh. 28 i 863 gm. Rohatyn, wraz z przynależności.

Nieruchomości powyższe z przynależnościami, oceniono na 14.760 kor. 20 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7380 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lu ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego, powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 22. kwietnia 1901.

L. cz. E. 324/1 (2), E. 76/1 (2) [4153 3—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i Józefa Willnera, zastąpionego przez adw. dra Festenburga, odbędzie się dnia 14. czerwca 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) realności lwh. 482 i 2/3 części lwh. 483 ks. gr. Przysietnicy, b) $^1/_4$ części realności lwh. 373, 1/8 lwh. 374 i 1/9 lwh. 421 gm. Blizne.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione są a) realność lwh. 482 na 1770 kor., 2/3 części lwh. 483 na 455 kor., b) 1017 kor. 25 hal., 248 kor. 34 hal., 14 kor. 89 hal.

Najniższa oferta wynosi ad a) 1180 kor., 303 kor. 33 hal., ad b) 854 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oczenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla ktorych jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 26. kwietnia 1901.

L. cz. E. 24/1 (6) [4200 2—3]

Dnia 18. czerwca 1901 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Lackiej woli wyk. hip. 75.

Rolę oceniono na 309 kor. 62 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 206 kor. 42 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla ktorych jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 4. maja 1901.

L. cz. E. 2985/99 (51) [4233 2—3]

Na żądanie p. Schulema Balkena w Głogowie zastąpionego przez p. adw. dra Fischera we Lwowie, odbędzie się dnia 18. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, relicytacya realności pod lk. 20 w Sygniówce lwh. 3 ks. gr. gm. Sygniówka objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 15720 kor.

Najniższa cena wynosi 7860 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi O. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 6. maja 1901.

L. cz. E. 96/00 (10) [4169 2—3]

Dnia 14. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w sali rozpraw Nr. 1 licytacya 1) realności lwh. 5, 2) realności lwh. 548 ks. gr. gm. Skawina.

Nieruchomości powyższe oceniono odnośnie do 1) na 11.900 kor., odnośnie do 2) na 600 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad 1) 5950 kor., ad 2) 400 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 15. kwietnia 1901.

L. cz. E. 89/1 (4) [4249 2—3]

Na żądanie Hendli Safirstein, odbędzie się dnia 11. czerwca 1901 o godz. $9^1/_2$ przed południem, w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bolechowie, licytacya 4/12 części realności lwh. 37 ks. gr. gm. Bolechów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 246 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 123 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, 8. maja 1901.

L. cz. E. 2031/00 (4) [4037 2—3]

Na żądanie Lei z Glaserów Rath, kupcowej w Jabłonowie, zastąpionej przez Anczla Ratha, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 18. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności wyk. hip. l. 655 ks. gr. gm. kat. Kluczów wielki objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i budynków gospodarczych, drzew użytkowych i owocowych, narzędzi rolniczych, jednego konia i płotu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1880 kor. 46 hal., przynależności zaś na 263 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1429 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 7. maja 1901.

L. cz. E. 761/00 (4) [4160 2—3]

Na żądanie Emanuela Löwy, zastąpionego przez adw. dra Jungera, odbędzie się dnia 18. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 5/14 części realności lwh. 293 ks. gr. gm. kat. Milówka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 257 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 178 kor. 57 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Milówka, dnia 29. kwietnia 1901.

L. cz. E. IX. 3328 00 (9) [4213]

Dnia 19. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacya $^1/_4$ części realności lwh. 1762 ks. gr. gm. Przemyśl objętej.

Jedna czwarta część tejże realności oceniona na 383 kor. 77 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 193 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 6. maja 1901.

L. cz. E. 1813/00 (6) [4199 1—3]

Dnia 19. czerwca 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya $^1/_2$ realności w Sokoli Nr. 51 wyk. hip. 130.

Połowę parceli budowlanej i połowę gruntu oceniono na 65 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 43 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 4. maja 1901.

L. cz. E. XVI. 431/1 (8) [4239]

Dnia 19. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya realności pod lk. $279^4/_4$ przy ul. Cetnarowskiej l. 5 położonej lwh. 240 IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parc. bud. 3274/1 i z parc. grunt. lk. 6280/1, z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 4600 kor. 39 hal. k. w.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2532 kor. 19 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 6. maja 1901.

L. cz. E. 778/00 (5) [4161 1—3]

Na żądanie Bernarda Gellera, odbędzie się dnia 19. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 610 ks. gr. gm. kat. Milówka, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i chlewa.

Nieruchomość jest oceniona na 846 kor. 40 hal., przynależności zaś na 520 kor.

Najniższa cena wynosi 731 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Milówka, dnia 30. kwietnia 1901.

L. cz. E. 660/00 (3) [4093]

Dnia 20. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya całego ciała hip. objętego whl. 21 ks. gr. gm. kat. Cieszanów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9831 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 5332 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 4. maja 1901.

L. cz. E. 1282/00 (7) [4063]

Na żądanie Maryi Hyra i tow., odbędzie się dnia 19. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacya realności lwh. 94 ks. gr. gm. kat. Szmańkowczyki objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1368 kor.

Najniższa cena wynosi 1368 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 6. maja 1901.

Nr. 3.054. [4240]

Arendierungs-Kundmachung.

Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird — Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się								für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia		Vadium für den Artikel Poręczne za artykuł
am dnia		in der Station und im Amte w stacyi i urzędzie		für die Arendierungs-Station dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurrenz-Orten z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	auf die Zeit na czas		monatlich — miesięcznie		hartes Brennholz twarde drzewo na opał
								im Sommer w lecie	im Winter w zimie	
								hartes Brennholz twardego drzewa na opał		
						vom od	bis do	Kubikmeter à 423 kg. metrów kub. po 423 kg.		Kronen koron
10.	Juni 1901 — 9 Uhr Vormittags	Im Amtslocale des k. und k. Militär-Verpflegs-Magazins in	Przemyśl	Sanok		1-ten September — 1-go września 1901.	31-ten August — 31-go sierpnia 1902.	19	125	200
3.			Gródek	Hruszów				10	38	80
				Jaworów	Szkło			10	19	40
				Krakowiec	Gnojnica			4	23	50
				Sądowa Wisznia				5	18	30
5.			Jaroslau	Doliny - Żuków				13	50	80
				Lubaczów				10	54	120
				Nisko				12	62	100
				Radymno				18	108	200
				Żołynia				4	18	40
7.			Rzeszów	Głogów				4	18	40
				Kolbuszowa				4	18	40
3.			Stryj	Drohobycz				3	8	20
				Mikołajów				3	9	30

Anmerkung — Uwaga

Ausser dem nebenausgewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet und zw.:

1) Einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25% des für die garnisonierenden Truppen, Heeres-Anstalten, Isolierte und Ladwehrkörper bezifferten Erfordernisses.

2) Das Erfordernis für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve, Ersatz-Reserve und Landwehrmänner.

3) Den durch eventuelle Dislocationsänderungen in den Stationen etwa eintretenden Mehrbedarf.

4) Die im Laufe der Arendierungsperiode in jeder Höhe eventuell bewilligt werdenden Zuschüsse jeder Art.

5) Den Mehrbedarf anlässlich der Concentrierungen.

Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

1) Większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej.

2) Potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych.

3) Większą potrzebę w razie zmiany garnizonów.

4) Ewentualnie w każdej wysokości dozwolone dodatki w przeciągu peryodu dzierżawy każdego rodzaju.

5) Większą potrzebę w skutek wojskowych ćwiczeń.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche (Anbote) Offerte angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit u. das Ausreichen seines Vermögens zur Uebernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels. u. Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für die Geschäfsleute, die keine protokollierte Firma führen, fertigt die nach dem Wohnorte zuständige k. k. Bezirkshauptmannschaft die Zeugnisseaus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- u. Leistungsfähigkeits-Zeugnisses haben die Offerenten bei ihrer Handels u. Gewerbekammer, beziehungsweise bei der Bezirkshauptmannschaft unter Anschluss einer Krone Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benöthigt wird, durch genaue und detaillirte Anführung des angestrebten Arendierungs-Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugnis an jenes Militär-Verpflegs-Magazin eingesendet werde, in dessen Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Ueber ein solches Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der Bezirkshauptmannschaft ein Bescheid ausgestellt, der dahin lautet, dass das Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf ämtlichem Wege an das vom Gesuchsteller bezeichnete Verpflegs-Magazin geleitet werden wird; dieser Bescheid ist dem Offerte beizulegen. Der Offerent hat die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem der Verhandlung vorangehenden Tage bei dem mit der Verhandlung betrauten Verpflegs-Magazin einlange.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung angesetzten Tage längstens bis 9 Uhr vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen.

Nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende Offerte, ferner Offerte, welche an ein Impegno von weniger als 14 Tage gebunden sind, werden nicht berücksichtigt.

3. Das erlegte Vadium ist im Offerte genau zu specifizieren. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution befreit und werden ebenso, wie landwirtschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene Arendierung besonders aufmerksam gemacht.

4. Die Holzgattung und Scheiterlänge ist im Offerte genau zu bezeichnen. Wenn Mischholz offerirt wird, so muss der Percentsatz der einzelnen Holzsorten bestimmt angegeben werden.

5. Das zur Gebür als Kasern- und Heiz-Service entfallende Brennmaterial wird in der Regel halbmonatlich, d. i. am 1. und am 15., jenes für sonstige Zwecke am 1. eines Monats im voraus gefasst.

Das Brennholz ist in der Arendierungs-Station abzugeben.

6. Das Brennholz ist in allen Stationen den fassenden Truppen etc. in ihre Unterkünfte zuzuführen. Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Kubikmeter separat zu bedingen. Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Holz, eingestellten Preise mitinbegriffen ist und es wird hienach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden.

7. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B. dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

8. Die näheren Bedingnisse können jeden Tag während der gewöhnlichen Amtsstunden bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Gródek, Jaroslau, Rzeszów und Stryj eingesehen werden, wo die für die Berhandlung in je zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereiteten Bedingniss-Hefte vom 16. Mai 1901 erliegen.

Daselbst können auch die Aedingnishefte gegen Erlag von acht (8) Hellern per Druckbogen, ferner vorgedruckte Blankets zu Offerten unengetlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem untenbeigefügten Formulare verfasst sein muss.

Überdies können bezügliche Informationen auch bei der k. u. k. Intendanz des 10. Corps eingeholt werden.

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te, przynależne do miejsca zamieszkania c. k. starostwa.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnego starostwa z dołączeniem marki stęplowej na 1 K., w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej, z tem zastrzeżeniem, że świadectwo żądane ma być przesłane do magazynu prowiantowego, w którym według górnej tablicy rozprawa się odbędzie.

Na takie podania wystawioną będzie proszącym ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie starostwa, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do magazynu prowiantowego oznaczonego przez wnoszącego podanie; tę rozulucyę zaś należy załączyć do oferty. Oferent winien dopilnować odesłania świadectwa, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tego magazynu, który rozprawę przeprowadza.

Następstwa wskutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy najpóźniej do godziny 9-tej przed południem.

Później lub drogą telegraficzną nadesłane oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 14 dni, nie będą uwzględnione.

3. Złożone poręczenie na być w ofercie dokładnie wyszczególnione. Gminy zwalnia się od złożenia poręczengo i kaucyi; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżaną zaopatrywania w żywność wojska.

4. Gutunek drzewa i długość polan ma być w ofercie dokładnie oznaczona. Skoro drzewo mieszane będzie oferowanem, to musi procent gatunków drzewa wyraźnie być podanym.

5. Drzewo jako serwis opałowy do kasarń i do gotowania, będzie w zasadzie półmiesięcznie to jest: 1-go i 15 go. do innych celów 1-go każdego miesiąca z góry pobierane.

Dostawa drzewa opałowego ma być w stacyi dzierżawnej.

6. Drzewo opałowe ma być we wszystkich stacyach dostawione pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania. — Zostawia się do woli oferentowi doliczyć zapłatę przywozu do cen artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przywiezione od metra kubicznego. — Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny drzewa i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

7. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony Zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 852 kodeksu cywilnego i artykułu 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia przyrzeczenia lub oferty.

8. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w każdym dniu podczas godzin urzędowych, w kancelaryi Magazynu potrzeb wojskowych w Przemyślu, w Gródku, w Jarosławiu, w Rzeszowie i w Stryju, gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy przygotowany zeszyt warunkowy z dnia 16 maja 1901.

Tamże mogą być także wydane zeszyte warunkowe za złożeniem ośmiu (8) halerzy od arkusza, następnie bezpłatne blankiety drukowane na oferty, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezzwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza złożona.

Nadto mogą być dotyczące informacye także u c. i k. Intendantury 10. korpusu udzielone.

9. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Heftes vom 16. Mai 1901 vollständig unterwirft.

10. Die Bedingung von besonderen Preisen für den Fall der Inanspruchnahme des Reserve-Vorrathes ist unzulässig.

11. Auf die Bestimmungen des Artikels X. Absatz 4, des Bedingnisheftes, betreffend die Zufuhr von Brennholz in die Concurrenzorte wird aufmerksam gemacht.

12. Der Arendator ist verpflichtet entsprechend der Heizperiode stets den einmonatlichen Reserve-Vorrath zu unterhalten.

Von derk. und k. Intendanz des 10. Corps.

Przemyśl, am 16. Mai 1901.

9. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupłności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 16. maja 1901.

10. Oferowanie szczególnych cen w wypadku wymówienia rezerwowego zapasu nie jest dozwolone.

11. Na przepisy artykułu X. wiersz 4, zeszytu warunkowego o dowóz drzewa w miejsca konkurencyjne zwraca się uwagę.

12. Arendator jest obowiązanym jednomiesięczny zapas rezerwowy odnośnie do periodu opałowego utrzymywać.

Z c. i k. Intendantury 10. korpusu.

Przemyśl, dnia 16. maja 1901.

Offert - Formular.

1 Krone Stempel

Eventuell Stampiglie des Offerenten

O F F E R T.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 3054 vom 16. Mai 1901 für die Arendierungs-Station . . . . 1 Kubik-Meter hartes Brennholz ungeschwemmt (423 Kg.) zu . . . K. . . h. Sage! . . . . Kronen . . . . Heller, auf die Zeit vom . . . . bis . . . . den fassenden Parteien in ihre Ubicationem zuzuführen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . Kronen bestehend in . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hiervon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Übrigens unterziehe ich mit ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jeden Bedingungen, welche in dem für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 16. Mai 1901 enthalten sind.

Laut beiliegenden Bescheides der . . . . . . zu . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direct übermittelt werden.

. . . . am . . ten Juni 1901.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten
wohnhaft in . . . . . .

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung Nr. 3054 vom 16. Mai 1901 zu der Verhandlung am Juni 1901.

L. cz. E. 181/1 (8) [4196]

Dnia 19. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 484 gm. Bratkowice.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 522 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 348 kor. 7 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 30. kwietnia 1901.

L. cz. E. 77/1 (5) [4103]

Dnia 20. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 37 gm. Kulików, tj. domu mieszkalnego na parc. bud. 95 pobudowanego z stajnią i wychodkiem.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 770 kor.

Najniższa cena wynosi 385 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kulików, dnia 19. kwietnia 1901.

L. cz. E. I. 1366/00 (11) [4279 1—3]

Dnia 17. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. (2991 i 2992) wyk. hip. l. 381/1 i 184/V., wraz z przynależnościami.

Realność powyższą oceniono na 59.309 kor., drugą na 24.109 kor. 14 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad 1) 29.654 kor. 50 hal., ad 2) 12.054 kor. 57 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 29. kwietnia 1901.

L. cz. E 3727/00 (8) [4281]

Na żądanie Małgorzaty Nowakowej, odbędzie się dnia 4. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 54 ks. gr. gm. Łososina dolna objętej, własność Jana Katry stanowiącej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 budynków.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5060 kor.

Najniższa cena wynosi 3374 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16. kwietnia 1901.

Konkursa.

L. 3436 [4241 2—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy oddziale rachunkowym sądu wyższego w Krakowie posady praktykanta rachunkowego z adjutum 600 kor. rocznie i prawem postąpienia na adjutum 800 kor. rocznie rozpisuje się konkurs z terminem do 11. czerwca 1901.

Do uzyskania tej posady wymaganem jest złożenie egzaminu dojrzałości ze szkół średnich.

Podania o tę posadę wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, dnia 19. maja 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 3/1 [4211 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izachera Bursztyna w Nadwórnej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Nadwórnej Duduszyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Wincentego Markiewicza w Nadwórnej.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14. maja 1901, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Nadwórnie, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w c. k. sądzie w Nadwórnie najdalej do dnia 14. czerwca 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 1. lipca 1901 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nadwórnie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 6. maja 1901.

Księgi gruntowe.

L. hip. kol. 44/1 [4305]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddział VIII, podaje do wiadomości, że do utworzonego wskutek tutejszosądowej uchwały z dnia 6. listopada 1897 l. 64801 tymczasowego wykazu hipotecznego dla kolei lokalnej Trzebina Skawce dopisaną została kolej lokalna linia Trzebina Siersza, niebędąca dotychczas przedmiotem księgi kolejowej.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 30. kwietnia 1901.

Kuratele.

L. cz. IV. 668/97 (9) [4069 2—3]

Józef Cisoń „Pstrągiem" zwany z Maruszyny oddany został pod kuratelę z powodu marnotrastwa.

Kuratorem jego ustanowiony został Piotr Staszel z Maruszyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 22. lutego 1901.

L. cz. L. 2/1 (3) [4070 2—3]

Wojciech Topór „Srocarz" z Bańskiej oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego, a kuratorem jego ustanowiono Stanisława Hadowskiego z Bańskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Nowy Targ, dnia 20. marca 1901.

L. cz. P. 446/1 (2) [4095 3—3]

Salamon Hoffman umysłowo niedołężny, kuratorem jego jest Józef Hoffman z Drohobycza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 26. kwietnia 1901.

L cz. P. 154/1 (6) [4091 3—3]

Jędrzej Gubernat ze Zgłobnia uznany marnotrawcą, kuratorem jest Jędrzej Szpyrka ze Zgłobnia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, 13. maja 1901.

L. cz. L. 3/1 (4) [4110 3—3]

Paweł Lewicki z Toporowa uznany umysłowo niedołężnym pozostaje pod kuratelą brata Piotra Lewickiego z Toporowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, 5. maja 1901.

L. cz. L. 14/00 (11) [4113 3—3]

Iwan Hurak „Petra" z Semenówki uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Wasyla Huraka Petra z Semenówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, dnia 24. kwietnia 1901.

L. cz. L. 5/00 (6) [4109 2—3]

Józef Szewczyk respicyent c. k. straży skarbowej został uznany umysłowo chorym, kuratorem jego jest Franciszek Ptaszkowski nadstrażnik c. k. straży skarbowej w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 15. marca 1901.

L. cz. L. 4/1 (5) [4124 2—3]

Ryfka Ertel córka Zallela z Turki uznana umysłowo chorą.

Kurator Jakób Lieber w Turce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 8. marca 1901.

L. cz. L. 2/1 (3) [4125 2—3]

Iwan Danyłyk z Czarnej uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Fedio Fedyszyn z Czernej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki, dnia 13. maja 1901.

L. cz. P. V. 63/1 (1) [4126 2—3]

Łaja Secher z Hołyska wielkiego z powodu umysłowej choroby uznana niewłasnowolną, a jej kuratorem jest syn Markus Secher.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.
Lwów, dnia 4. kwietnia 1901.

L. cz. P. 13/1 (3) [4151 2—3]

Dominik Szewczuk z Suchodół uznany został marnotrawcą. Kuratorem jego jest Kondrat Semereńko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. L. 7/00 (3) [4145 2—3]

Obwieszczenie.

Stanisław i Anna Zawilińscy z Żurawy uznani zostali za głupkowatych. Kuratorem dla nich ustanowiono Adama Ziemskiego z Żurowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło, 15. lutego 1901.

L. cz. P. 58/1 (3) [4157 2—3]

Joanna Turon z Halicza została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Karola Turona z Halicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 19. marca 1901.

L. cz. P. 85/1 (5) [4158 2—3]

Nykoła Harhara z Tumierza został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Stefana Begierskiego z Tumierza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 16. kwietnia 1901.

L. cz. L. 1/1 (4) [4121 2—3]
Leib Mojżesz Schnur z Woli ranižowskiej uznany umysłowo chorym.
Kuratorem jego ustanowiony Schaja Klotz z Woli ranižowskiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 20. kwietnia 1901.

L. cz. P. IV. 170/00 1 IV. [4285]
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Złoczowie uznaje kaprala 35 pułku obrony krajowej w Złoczowie stacyonowanego Jędrzeja Wittnera rodem z Krzywulanki umysłowo chorym i ustanawia dlań kuratora Antoniego Wittnera.
Złoczów, 21. czerwca 1900.

L. cz. P. 141/1 (6) [4298 1—3[
Jakób Bogacz syn Michała w Tarnawy oddany został powodu głupkowatości pod kuratelę. Kuratorem jego Jan Włodarczyk z Tarnawy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, 19. kwietnia 1901.

L. cz. P. 580/00 (12) [4284 1—3]
Zawieszoną nad umysłowo chorym Jakóbem Gulwirtem w Tarnowie kuratelę usuwa się.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 8. maja 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 124/1 (1) [4120 3—3]
Przeciw Józefowi Mahl, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skolem przez Leizora Rotehenberg i tow. pozew o uznanie kontraktu dzierżawy z daty Skole 15. maja 1895 za rozwiązany, wykreślenie praw dzierżawy z karty C. whl. 66. ks. gr. gm. Uryczа.
Na podstawie pozwu wniesionego 20. czerwca 1900 a 19. kwietnia 1901 wznowionego wyznaczono rozprawę na dzień 5. czerwca 1901 godz. 11 przed południem w sądzie tutejszym Oddz. I.
Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Mahl, w miejsca p. dr. Józefa Morawskiego adw. kraj. ustanawia się pana dra Izydora Diamanta adw. kraj. w Skolem, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skole, dnia 19. kwietnia 1901.

L. cz. C. VI. 72/1 (2) [4146 3—3]
Przeciw Majerowi Kühlbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Chaję z Kühlbergów Schnürrową, pozew o zniesienie współwłasności realności wyk. hyp. 157 księgi gruntowej Sambor Blich.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 5. czerwca godz. 11. przed poł. w biurze Nr. VI.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Majera Kühlberga ustanawia się pana adw. Rappego w Samborze kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sambor, dnia 7. maja 1901.

L. cz. C. II. 179/1 (1) [4174 3—3]
Przeciw nieznanym spadkobiercom Piotra i Felicyi małżonków Wasilewskich wniosła Marya Gerber imieniem nieletniej Amalii Gerber przez adw. dr. M. Allerhanda we Lwowie skargę o elimowanie praw umieszczonych na 16. i 17. miejscu tabeli kolokacyjnej z dnia 25. marca 1874 L. 14.392.
Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 5. czerwca 1901 o godz. 8½ przed południem w biurze Nr. 13.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych spadkobierców kuratorem adwokat dr. Maksymilian Fried we Lwowie będzie ich zastępować dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd krajowy cywilny
Oddział II.
Lwów, dnia 16. maja 1901.

L. cz. C. II. 180/1 (1) [4173 3—3]
Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Maryi Paszkowskiej i nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Wiktoryi Paszkowskiej zam. Korlakowskiej wniosła Marya Gerber imieniem nieletniej Amalii Gerber przez adwokata dr. M. Allerhanda we Lwowie skargę o uznanie płynności pretensyi 2000 zł., 300 zł., 300 zł., 200 zł. i zapłacenie kwoty 5200 kr. i 618 kr. 39 hl.
Pierwsza audyencya odbędzie się 5. czerwca 1901 godz. 8½ przed południem, w biurze Nr. 13.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych spadkobierców kuratorem p. adwokat dr. Ferdynand Kwiatkowski będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd krajowy cywilny
Oddział II.
Lwów, dnia 16. maja 1901.

L. cz. T. 3/1 3 (4) [3880 2—3]
Posiadacza książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 18974 na 648 kor. 54 hal. opiewającej wzywamy, aby takową w przeciągu jednego roku licząc od daty trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta jako zamortyzowana zostanie uznaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 10. maja 1901.

L. cz. T. 27/1 (2) [3914 2—3]
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie, zarządzając na prośbę Ekspozytury c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie imieniem władzy czuwającej nad fundacyą śp. Jana Kantego Wentzla przy kościele W. P. Maryi w Krakowie postępowanie, celem umorzenia rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 44.819, zawinkulowanej na rzecz kościoła N. P. Maryi, względnie fundacyi mszalnej śp. Jana Kantego Wentzla, przy kościele N. P. Maryi w Krakowie, zawiadamia każdego komu na tem zależeć może, że powyżej wzmiankowana książeczka wkładkowa Kasy Oszczędności m. Krakowa, po upływie 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej na ponowne żądanie Ekspozytury c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie za umorzoną uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 25. kwietnia 1901.

L. 53.595

OBWIESZCZENIE.

Król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa rozporządzeniem z 30. marca i 10. maja b. r. l. 26.621 i 37985 zniosło zakaz sprowadzania świń do Węgier z galicyjskich powiatów Bohorodczany i Nadwórna.
Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 15. maja b. r. l. 17.617.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22. maja 1901.

L. cz. Firm. 175 (1) [3967]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę „Nuchim Czoban, handel skórami i udzielanie pożyczek (Fell und Vorschuss-Geschäft) i jako siedzibę firmy Husiatyn“.
Tarnopol, dnia 20. kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 691 sp. III. (20) [4003]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy wpisanej już firmie „c. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny“ dnia 3 maja 1901 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych uwidoczniono, że prokurę udzielono p. Wiktorowi Mendrochowiczowi, który firmę podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy podpis Mendrochowicz wspólnie z jednym z każdoczesnych dyrektorów lub zastępców dyrektorów zakładu, umieszczając przy tem dodatek prokurę uwidaczniający.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 6. maja 1901.

L. cz. Cw. IV. 780/1 (3) [3911]
Przeciw p. Henryce Trzeciakowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez Lwowską filię Banku gal. dla handlu i przemysłu pozew wekslowy o 326 kor. zpn.
Na podstawie pozwu nakazano p. Henryce Trzeciakowej do 3 dni zapłatę, lub wniesienie zarzutów.
Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Edmunda Kamieńskiego adwokata we Lwowie kuratorem, który ją zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 5. maja 1901.

Doniesienia prywatne.

L. 800/01. [4263 2—3]

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej w Trembowli rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową na konstrukcyę żelazną do mostu na Serecie w Janowie, przy drodze powiatowej Trembowla - Budzanów - Białobożnica, z żelaza zlewnego Martina.
Konstrukcya ta ma być wykonaną z 4 dźwigarów kratowych parabolicznych nie zbieżnych o rozpiętości mostu 27·10 m. wraz z łożyskiem i poręczami żelaznemi dla mostu o dwu polach.
Długość dźwigaru ma wynosić 26·15 m., zaś szerokość mostu 5 m. Cena wywołania 19.380 koron wraz z kosztami montowania i dostawą konstrukcyi żelaznej na miejsce w Janowie, próbnem obciążeniem, dwuktrotnem pomalowaniem farbą pokostową bez kosztów rusztowania i pokładu drewnianego tj. dyli.
Ukończenie wraz z postawieniem ma być wykonane najdalej do dnia 30. sierpnia 1901.
Licytacya odbędzie się dnia 10. czerwca 1901 o godzinie 12 w południe w biurze Wydziału Rady powiatowej w Trembowli.
Bliższe warunki, oraz kosztorys i plan mogą być przeglądnięte w biurze Wydziału Rady powiatowej w Trembowli, w godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Trembowla, dnia 20. maja 1901.

Zamknięcie rachunków
Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie za rok 1899.
RACHUNEK OBROTU za rok 1899.

	DOCHODY	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
I.	**Przeniesienie funduszów z roku zeszłego (z wyłączeniem funduszu pensyjnego):**						
	1. Kapitał na pokrycie rent płynnych z dniem 31 grudnia 1898:						
	a) wdów	187875	38				
	b) dzieci	127163	01				
	c) wstępnych	17979	55				
	d) trwale niezdolnych do zarobkowania	1157905	24	1490923	18		
	2. Rezerwa z r. 1898 na renty jeszcze stanowczo niezałatwione:						
	a) dla uszkodzonych jeszcze w leczeniu pozostających i dla uszkodzonych po ukończeniu leczenia			235598	77		
	[illegible]			[illegible]		[illegible]	
II.	[illegible]			[illegible]		[illegible]	
III.	**Dochody od kapitałów ulokowanych:**						
	1. Odsetki od conto corrente i od kapitałów ulokowanych w instytucyach kredytowych			3856	44		
	2. Odsetki od efektów			39848	43		
	3. Czysty dochód z realności			3845	87	47550	74
IV.	**Dochody z grzywien**					2557	05
V.	**Inne dochody:**						
	1. Zysk na kursie efektów					8	50
	2. Procenta zwłoki od opłat w terminie nieuiszczonych					3121	85½
	Niedobór z rocznego obrotu:						
	Niepokryty					133919	39½
						2361383	90

	ROZCHODY	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
I.	**Wypłacone kwoty wynagrodzenia**						
	1. Koszta pogrzebu			1493	07		
	2. Renty wypłacone pozostałym:						
	a) wdowom	15431	91				
	b) dzieciom	22977	63				
	c) wstępnym	2135	27	40544	81		
	3. Renty niezdolnych do zarobkowania:						
	a) w czasie leczenia	32478	36				
	b) po wyleczeniu	102515	14	134993	50		
	4. Odprawy:						
	a) wdowom, które weszły w ponowne związki małżeńskie (§. 7. ust.)	1698	82				
	[illegible]	1009	37	2708	19	179739	57
II.	[illegible]						
	[illegible]			61462	91		
	[illegible]	[illegible]039	15				
	[illegible]	[illegible]05	94	8545	09		
	3. Koszta Sądu rozjemczego (według zał. IV)			194	70		
	4. Opłata na c. k. Inspektorat przemysłowy			700	—	70902	70
III.	**Inne wydatki:**						
	1. Wkładki na rzecz fund pensyj. urzęd. za rok 1899			1819	51		
	2. Odpisania:						
	a) zaległych opłat wskutek niemożliwości ściągnięcia	7900	06				
	b) inwentarza	215	07				
	c) z realności	1748	64	9863	77		
	3. Strata na kursie efektów: książkowa			23678	87		
	4. Inne wydatki: Zwrócona premia z roku 1898			106	93	35469	08
IV.	**Stan funduszów z końcem roku rachunkowego z wyłączeniem funduszu pensyjnego:**						
	1. Kapitał na pokrycie rent płynnych z 31. grudnia 1899:						
	a) wdów	251536	25				
	b) dzieci	140570	28				
	c) wstępnych	20271	67				
	d) trwale niezdolnych do zarobkowania	1297750	79	1710128	99		
	2. Rezerwa na renty jeszcze dnia 31 grudnia 1895 stanowczo niezałatwione:						
	Dla uszkodzonych jeszcze w leczeniu pozostających i dla uszkodzonych po skończeniu leczenia			365143	56	2075272	55
						2361383	90

BILANS 1899.

	AKTYWA	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
I.	**Zapas gotówki**					7847	55
II.	**Należytości rozporządzalne:**						
	1. W c. k. pocztowej kasie oszczędności			18890	88		
	2. W Banku krajowym			66499	—	85389	88
III.	**Papiery wartościowe według kursu z dnia 31 grudnia 1899** (według załącznika V.)			994882	70		
	Do tego bieżące odsetki			19331	38	1014214	08
IV.	**Wartość realności** (według załącznika VI.)			98564	—		
	Od tego długi hipoteczne			6938	62	91625	38
V.	**Opłaty należne za ubezpieczenie członków:** *)						
	1. Zaległe opłaty z lat poprzednich			83137	50		
	2. Zaległe opłaty bieżące			265563	82½	348701	32½
VI.	**Rozmaici dłużnicy** (Zał. XII.)					8366	65½
VII.	**Wartość inwentarza:**						
	Według bilansu roku zeszłego	1908	44				
	Do tego nabyto	242	25	2150	69		
	Od tego odpisano			215	07	1935	62
VIII.	**Walory przyjęte wskutek szczególnych zobowiązań:**						
	Efekta funduszu pensyjnego (według załącz. VII.)					36315	95
IX.	**Niepokryta nadwyżka passywów nad aktywami:**						
	1. Z roku zeszłego			392292	48		
	2. Do tego niepokryty niedobór roku rachunkowego			133919	39½	526211	87½
						2120608	31½

	PASYWA	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
I.	**Wartość rachunkowa zobowiązań względem uprawnionych do poboru rent:**						
	1. Kapitał na pokrycie rent płynnych dnia 31 grudnia 1899:						
	a) wdów	251536	25				
	b) dzieci	140570	28				
	c) wstępnych	20271	67				
	d) trwale niezdolnych do zarobkowania	1297750	79	1710128	99		
	2. Rezerwa na renty jeszcze dnia 31 grudnia 1899 stanowczo niezałatwione:						
	dla uszkodzonych jeszcze w leczeniu pozostających i dla uszkodzonych po skończeniu leczenia			365143	56	2075272	55
II.	**Zobowiązania względem osób trzecich i zobowiązaniami tego rodzaju obciążone fundusze:**						
	1. Fundusz emerytalny urzędników (Zał. VII)			36315	95		
	2. Wierzyciele rozmaici (Zał. XII.)			9019	81½	45335	76½
						2120608	31½

*) Z tego wpłynęło do 31 maja 1899, 183071 zł. 01 ct.

Zgodnie z księgami:

Członkowie komisyi rewizyjnej:
Dr. Mikołaj Fedorowicz w. r.,
Mikołaj Krasucki w. r.

Dyrektor:
Henryk Lam w. r.,

Przewodniczący zarządu:
Dr. Wacław Domaszewski w. r.,

Buchalter:
Ludwik Pogórski w. r.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.